Nr. 38. Sobota, 16 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Jana Gromnickiego ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Ostatnie zaburzenia uliczne w Rzymie, których rozmiary, jak się okazuje z prywatnych doniesień, były znacznie większe, niż mogło się to zdawać z relacyj telegraficznych, wywarły głębokie wrażenie w całych Włoszech, a przedewszystkiem w kołach rządowych. Co się tyczy przyczyn tych godnych pożałowania ekscesów, to sam prezes gabinetu, pan Crispi, widział się zniewolonym przyznać, iż jeżeli z jednej strony zaburzenia były dziełem zuchwałych agitatorów, usiłujących zgotować rządowi kłopoty i sprowadzić niebezpieczne komplikacye, to z drugiej strony nie małą tu rolę odgrywa rozpaczliwe położenie tysiąca robotników. W istocie też wszystkie doniesienia z Rzymu i innych miast i miejscowości włoskich w tem się zgadzają, że między ludnością robotniczą na półwyspie apenińskim panuje straszna nędza, spowodowana przeważnie brakiem zarobku. W Rzymie zresztą zachodzą w tej mierze wyjątkowe stosunki, które potęgują jeszcze ową klęskę skutkiem przekształcenia wiecznego miasta na stolicę zjednoczonych Włoch, i przeniesienia tam wszystkich władz centralnych, wreszcie skutkiem raptownego wzrostu ludności rozwinęła się na wielką skalę gorączka budowlana, a ztąd zapotrzebowanie robotnika w pierwszych latach było ogromne. Ludność z prowincyj spieszyła całemi masami do stolicy w nadziei znalezienia tam utrzymania, i w istocie ci, co chcieli pracować, znajdowali zarobek. W miarę jednakże przypływu w czasach ostatnich mas, szukających pracy, ruch budowlany się zmniejszał, a nawet ustał zupełnie, pokazało się bowiem, iż budowano po nad potrzebę, że spekulanci pomylili się w swych rachubach. Mnóstwo ztąd bankructw a tysiące robotników zostało pozbawionych chleba Ożywiała jeszcze ich nadzieja, że znajdą pracę przy projektowanych większych miejskich i rządowych budowlach, finanse jednak państwa i komuny rzymskiej są na razie takie, iż musiano odłożyć na później wszystkie mniej nagłe przedsiębiorstwa; zaniechano nawet budowy nowego pałacu parlamentarnego, chociaż poczyniono ku temu potrzebne przygotowania. Gdy tym sposobem ludność robocza została pozbawioną ostatniej nadziei, a wysłane do ministerstwa i magistratu deputacye otrzymały bardzo wątpliwej wartości przyrzeczenia, rozpoczęli swą pracę polityczni agitatorzy, którym powiodło się bez trudności sfanatyzować tłumy i wywołać groźne zaburzenia.

Rząd z godną uznania energią powstrzymał pierwsze zapędy rewolucyjne i zarządził przedewszystkiem wydalenie drogą przymusową tych wszystkich pozbawionych pracy robotników. którzy przebywali tylko czasowo w Rzymie. Zarządzenie to jednak wątpliwej jest wartości, albowiem robotnicy dlatego tylko porzucali swe rodzinne strony i spieszyli do stolicy że u siebie nie mieli zatrudnienia. Zresztą ostatniemi czasy w wielu innych miejscowościach kraju zaszły manifestacye spowodowane brakiem pracy.

W roku zeszłym król podczas podróży po Romanii przekonał się osobiście o strasznej nędzy pomiędzy ludnością roboczą, a wzruszony do głębi tem co obaczył, wystosował znane pismo do Crispiego z wezwaniem do zaradzenia klęsce w drodze ustawodawczej. Dotychczas atoli położenie finansowe państwa nie pozwoliło na jakiebądź skuteczniejsze w tym kierunku kroki, a wątpliwem jest, czy w najbliższej przyszłości będzie mogło stać się zadość szlachetnym intencyom monarchy. W każdym razie p. Crispi będzie widział się zniewolonym rozwinąć cały zasób energii dla przeprowadzenia ekonomicznych i socyalno-politycznych reform, bez których nie może być mowy o radykalnej poprawie chorobliwego stanu socyalnego.



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacyach żałobnych:

Z Myślenic. W miasteczku Jordanowie odbyło się 12 b. m. nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza przy współudziale reprezentantów władz miejscowych.

Z Jaworowa. 1go b. m. odbyło się w tutejszych kościołach i synagodze nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, po którem reprezentacya gminy miasta Jaworowa składała kondolencyę na ręce c. k. Starosty. Dnia 12 b. m. odbyło się takie samo nabożeństwo urządzone staraniem reprezentacyi powiatowej, która po nabożeństwie złożyła kondolencyę z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza na ręce c. k. Starosty. Gmina Jeżów wystosowała do c. k. Starostwa adres kondolencyjny.

Z Mościsk. Dnia 12 bm. odprawione tu zostały ponownie nabożeństwa żałobne za duszę śp. Cesarzewicza, przy udziale reprezentantów władz i licznej publiczności.

Z Jasła. Na ręce c. k. starosty złożyli dalej kondolencyę w d. 12 b. m. reprezentanci Rady powiatowej, c. k. sądu obwodowego, duchowieństwa, c. k. urzędnicy starostwa, urzędu górniczego, podatkowego, państwowej kolei; nauczyciele gimnazyum i szkół ludowych, oraz naczelnicy gmin z powiatu.

Z Drohobycza. W dniu 12 lutego b. r. odbyło się staraniem Wydziału Rady powiatowej drohobyckiej w tutejszym kościele parafialnym i cerkwi św. Trójcy, nabożeństwo żałobne za spokoj duszy ś. p. Następcy Tronu przy współudziale członków tutejszej Reprezentacyi powiatowej, reprezentantów władz miejscowych i licznie zebranej publiczności.

KORESPONDENCYE

Peszt, 12 lutego.

(Najw. Dwór w Budapeszcie. — Demonstracye studentów. — Drobne wiadomości.)

Od czasu pamiętnego przyjazdu Najj. Państwa na uroczystość koronacyjną, nie widziano na ulicach stolicy węgierskiej tak olbrzymich mas ludności, jak w dniu wczorajszym, podczas przybycia Ich Ces. Mości,

LISTY Z BERLINA.

I.

(Dokończenie.)

Jeżeli scena nadworna wytrzymuje jeszcze ciągle porównanie z tym nowym, niebezpiecznym rywalem, to zawdzięcza to głównie okoliczności, że pozyskała dla swego repertuaru dramat Wildenbrucha, p. t. „*Die Quitzows*". Sztuka ta stanowi bowiem *great attraction* bieżącego sezonu zimowego. Przedstawiają ją już od trzech miesięcy i zawsze z równem powodzeniem.

Nazwisko autora liczy się do tych, których rozgłos przekroczył już granice Niemiec. Utalentowany poeta i bystry znawca natury ludzkiej, cieszy się on już długo ustaloną sławą, zwłaszcza jako twórca prześlicznych „Pieśni i spiewów" i dramatów takiej miary, jak „Karolingowie", „Menonita", „Ojcowie i synowie", „Christoph Marlow" i t. d. Jeżeli więc wyborny talent i poprzednie dzieła Wildenbrucha dawały z góry rękojmię powodzenia, to spotęgowała je jeszcze treść najnowszego jego utworu, która jest na wskróś patryotyczna, naturalnie w duchu patryotyzmu pruskiego, a więc dla Berlińczyków nader sympatyczna. Dramat zamyka się zwycięstwem i tryumfem Hohenzollerna, Fryderyka I, a z nim i miasta Berlina, stojącego po jego stronie, nad upartym rokoszaninem, Dytrychem Quitzowem.

Quitzowie, była to potężna szlachecka rodzina, która w pierwszych kilkunastu latach XV. wieku podnosiła ustawiczne bunty przeciwko margrabiom brandenburskim. Klęska Dytrycha i śmierć jego w r. 1414 złamała stanowczo potęgę możnowładczego domu i położyła koniec zawichrzeniu marchii. Rozdwojenie w rodzinie Quitzowów, mianowicie między nieugiętym i gwałtownym Dytrychem, a szlachetnym Konradem, który zrywa z bratem, staje po stronie Hohenzollernów, a wreszcie, zabiwszy brata w walce, każe sobie samemu cios śmiertelny zadać, z jednej strony, — a z drugiej dzieje dwóch miłości, Konrada Quitzowa dla Agnieszki, córki prześladowanego przez Dytrycha burmistrza Winsa, i kowalczyka Koehne Finke'go dla córki berlińskiego majstra kowalskiego, — stanowi główny wątek treści. Utwór jest napisany na pół prozą, na pół wierszem. Całość robi w istocie imponujące wrażenie. Tło historyczne nie odtworzone wprawdzie wiernie, owszem, autor zrobił nawet zanadto śmiały użytek z „wolności poetyckiej"; ale zato wszystkie postaci nakreślone są z wielką prostotą i prawdą, budowa dramatu, nawiązanie i rozwiązanie fabuły, harmonijne rozdzielenie pierwiastków tragicznego i komicznego, które stwarzają coraz nowe i zawsze odbijające od siebie przez kontrast sytuacye, — zdradza rękę wprawną, pewną, a niekiedy mistrzowską; język wreszcie jędrny, pełen świeżości i siły, podnosi jeszcze zalety wewnętrzne. Znakomite są zwłaszcza sceny ludowe, gdzie występują typy berlińskie; napisane tutejszem narzeczem miejskiem, które autor uchwycił szczęśliwie, stanowią one dla Berlińczyków niewyczerpane źródło wesołości. Rzecz ma jednak wskutek tego dosyć wydatną cechę lokalną, tak, że można z góry zapowiedzieć, iż mimo pierwszorzędnych zalet budowy i formy, nie będzie ona miała pewnie nigdzie tak bezwzględnego powodzenia, jak w Berlinie, gdzie każde przedstawienie jest nową owacyą dla autora, a dramat sam, — o dziwo, — mimo, że nie obraża uczucia skromności, ideałem sztuki, „robiącej kasę".

Z innych nowości scenicznych na szczególną wzmiankę zasługuje przedewszystkiem wystawiona 1go lutego, a więc przed kilkunastu dniami, po raz pierwszy w teatrze Lessinga: „*Aleksandra*" Ryszarda Vossa. Wspomnieliśmy już wyżej, że teatr im. Lessinga należy obok „Berlińskiego" Barnay'a do najmłodszych w Berlinie; założony został przed czterma miesiącami przez dr. Blumenthala, znanego literata i krytyka. Przeznaczony dla dzieł „autorów żyjących", nie miał on dotychczas takiego powodzenia, jak jego rówieśnik; dopiero wymieniony wyżej, czteroaktowy dramat Vossa przyniósł mu pierwszy prawdziwy sukces.

Voss jest pisarzem młodym, dopiero od lat ośmiu czynnym dla sceny. Zwrócił on na siebie uwagę dwiema głównie sztukami; „Patrycyuszkami," które otrzymały, kilka lat temu, nagrodę na konkursie dramatycznym we Frankfurcie i drugim również nagrodzonym dramatem p. t. „Luigia San Felice."

Bohaterką najnowszego dzieła, wprowadzonego na scenę przez d-ra Blumenthala, jest młoda, uwiedziona dziewczyna, zamknięta w więzieniu za dzieciobójstwo, która w murach domu karnego dopiero dojrzewa moralnie i rozwija się na samodzielną, pełną poczucia godności osobistej i szlachetnej dumy kobietę. Otóż kobieta ta, zbrojna w siłę czarujących wdzięków, postanawia zemścić się na uwodzicielu w ten sposób, że stara się rozbudzić w nim namiętną miłość ku sobie, aby mu potem, połączona z nim ślubem, rzucić mogła w twarz słowa: „Poślubiłeś zbrodniarkę; wziąłeś żonę z domu karnego!"

I w istocie, cel swój osiąga: ale ostrze broni, którą gotowała dla przyszłego męża, obraca się przeciw niej samej. Oto, przyjęta serdecznie przez rodzinę dawnego uwodziciela, zwyciężona dobrocią matki i jego własnemi przymiotami i szlachetnością, czuje ona że w sercu jej rodzi się prawdziwa miłość dla znienawidzonego przedtem mężczyzny. Od chwili, kiedy go kocha, nie może dopuścić do związku, o którym wie, że wedle sądu świata rzuciłby plamę na jego imię; i dlatego postanawia zwalczyć miłość, ogarniającą jej całą istotę, i wbrew własnemu pragnieniu i pociągowi serca wykorzenić uczucie, jakie dla niej żywi dawny uwodziciel. W tem leży tragiczność sytuacyi. Aleksandra nie znajduje żadnego innego wyjścia ze strasznej kolizyi, prócz śmierci, i odbiera sobie życie przez otrucie.

Utwor odznacza się bogactwem scen o wielkiej dramatycznej sile; akcya, utrzymywana w tempie żywem i illustrowana mową namiętną i ognistą, utrzymuje słuchacza w nieprzerwanem naprężeniu; postać Aleksandry nakreślona świetnie. Ale tylko postać Aleksandry; inne osoby działające pozostają jakby w pół cieniu, naszkicowane tylko, ale nie wykończone. A potem sama treść nasuwa dużo wątpliwości. Najpierw, czy podobna, aby młode dziewczę mogło w więzieniu, w otoczeniu wyrzutków społeczeństwa, rozwinąć się na kobietę tak doskonałą, tak wysoce inteligentną i tak pełną delikatnych i szlachetnych uczuć, jaką jest Aleksandra? Albo, dlaczego ta dziewczyna, która tak czuje swoją krzywdę, że po wielu latach nie może się oprzeć pragnieniu zemsty, pod pierwszem wrażeniem obelgi i hańby, jakiej doznała, nie zrywa

wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężną Walerya. W miarę zbliżania się chwili, w której miał stanąć na peronie dworca centralnego pociąg dworski, ożywiały się ulice, prowadzące w kierunku dworca kolejowego, a już na godzinę przed przyjazdem Najwyższych Osób publiczność dwiema zwartemi i nieprzerwanemi kolumnami zajęła kilkukilometrową przestrzeń między dworcem kolejowym a mostem łańcuchowym, łączącym Peszt z zamkiem królewskim w Budzie. Pomimo tego wszystkiego panował wszędzie wzorowy porządek, utrzymywany przeważnie przy pomocy konstablów, przez młodzież uniwersytecką, która w liczbie 1500 głów wystąpiła w czarnym stroju z krepą na ramieniu. Wszystkie okna i balkony były zapełnione damami, przeważnie w czarnych sukniach. Na obliczach mas, składających się z najróżnorodniejszych żywiołów, malował się nastrój uroczysty i rzewne współczucie, świadczące, jak głęboko, jak strasznie odczuto straszny wypadek...

Przed godziną 2gą poczęły zajeżdżać przed dworzec kolejowy powozy wiozące ministrów, członków arystokracyi, dygnitarzy kościelnych, posłów itd. Na obszernym peronie zebrało się kilkaset osób, oczekując przybycia pociągu, który wtoczył się o godzinie 2 min. 40. Wszyscy odkryli z uszanowaniem głowy, nie wydając tym razem zwykłego okrzyku: *elien!*

Pierwszy wysiadł z wagonu Najjaśn. Pan, a następnie Najjaśniejsza Pani i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya, obie w grubej żałobie i z czarnemi, gęstemi woalkami, zasłaniającemi zupełnie oblicza.

Jego Ces. Mość, pomimo okropnych przejść ostatnich, wyglądał dobrze; znikł tylko z oblicza ów łaskawy uśmiech, którym zwykł dawniej darzyć otaczających Go.

Najj. Pan spostrzegłszy prezesa gabinetu p. Tiszę przystąpił ku niemu i uścisnął serdecznie dłoń jego; to samo uczyniła Najj. Pani, której podaną rękę ucałował minister. Oprócz p. Tiszy i biskupa Schlaucha, do którego odezwał się Monarcha: „dziękuję najserdeczniej panu za celebrowanie *requiem* w Wiedniu", nikt więcej z obecnych nie został zaszczycony przemówieniem królewskiem.

Zebrane przed dworcem kolejowym tłumy powitały wychodzących z salonu dworskiego Najj. Państwa w głębokiem milczeniu; milczenie to trwało jednak tylko chwilę. Jakby na dane hasło wydobył się z tysiąca piersi okrzyk *eljen!*

Monarcha podziękował po wojskowemu i wsiadł wraz z generał-adjutantem hr. Paarem do pierwszego powozu; w drugim zajęła miejsce Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką. Ekwipaże dworskie ruszyły miernym kłusem a za niemi ciągnął się nieprzerwany szereg powozów prywatnych. Pochód otwierał oddział konnej policyi. Na widok Najj. Państwa publiczność schylała wszędzie z uszanowaniem odkryte głowy a porwana zapałem wydawała grzmiące, nieustające okrzyki.

Chociaż publiczność starała się sama o to, aby utrzymać swobodny przejazd dla powozów, miejscami taki był ścisk, iż pojazdy tylko z trudnością mogły się naprzód posuwać. To też dla przebycia drogi do zamku królewskiego potrzeba było więcej niż pół godziny.

Ubolewać niezmiernie należy, iż piękna ta i wzniosła manifestacya lojalności, przywiązania do Najw. Domu i najgłębszego współczucia została zamąconą nietaktownem zachowaniem się części publiczności i studentów bezpośrednio po przybyciu do zamku Najw. Osób. Oto powracających z zamku, prezesa gabinetu Tiszę i tych członków obu Izb sejmowych, którzy w sprawie nowej ustawy wojskowej stoją na jednem stanowisku z rządem, ścigano nieprzyzwoitemi okrzykami, wśród których dominował okrzyk „precz Tisza!"

Wobec rozkiełzanych namiętności, które podsycają nierozważnie nawet niektórzy panowie posłowie opozycyi, na nic się nie przydały upomnienia wszystkich niemal dzienników, aby w dniach pobytu Najw. Dworu w stolicy węgierskiej wystrzegać się wszelkich gorszących wybryków i zerwać z nieprowadzącą do niczego metodą hałaśliwych i ubliżających godności narodowej demostracyi. Nad tem co zaszło, tem bardziej ubolewać należy, iż wszystkie ekscesa idą na karb studentów, gdy tymczasem dopuszcza się ich przeważnie wyuzdane pospólstwo, jak się pokazuje już z tego, iż między aresztowanymi podczas dawniejszych nieporządków, oraz w dniu wczorajszym i dzisiejszym, znajdują się przeważnie żywioły, nie mające nic wspólnego z młodzieżą akademicką. Władze bezpieczeństwa publicznego działają z godną uznania energią, a z odezwy, ogłoszonej przez prezydenta policyi, można zaczerpnąć otuchy, iż pomimo wszelkiej agitacyi nie powtórzą się już sceny w takich rozmiarach, jakich widownią była kilkakrotnie stolica Węgier. Na demonstracye jednak w łagodniejszem ich znaczeniu należy, niestety, być przygotowanym, agitacya bowiem wywołana nową ustawą wojskową zbyt głębokie zapuściła korzenie, aby można liczyć na rychłą a tak pożądaną reakcyę.

W tych dniach ogłoszono wykazy o dochodach skarbu węgierskiego w r. 1888, z których pokazuje się, iż dochody te zwiększyły się w porównaniu z rokiem poprzednim o 14 milionów. Przedewszystkiem podnieść należy jako bardzo pocieszający symptomat, iż bezpośrednie podatki przyniosły o 2 i pół miliona więcej niż je preliminowano.

Węgierskie ministerstwo komunikacyi wystosowało pismo do austryackiego Ministerstwa handlu, w którem oświadcza gotowość zaprowadzenia połączenia telefonicznego między Budapesztem i Wiedniem, prosząc zarazem o zainicyowanie odnośnych rokowań. Ponieważ austryackie Ministerstwo okazywało się przychylnem takiemu projektowi, więc niema wątpliwości, iż wkrótce obie stolice Monarchii zostaną połączone drutem telefonicznym.

Rząd czyni energiczne starania około wytworzenia przemysłu cukrowniczego na Węgrzech, którego tu dotąd brak prawie zupełny. W wielu okolicach Węgier mają powstać cukrownie przy poparciu pieniężnem ze strony rządu, szczególniej zaś pod Mezöhegyes, w Siedmiogrodzie pod Kronstadem w kraju Szeklerów, w wielkim Warażdynie, w komitacie zemplińskim i biharskim, wreszcie w Górnych Węgrzech. Założenie 8 do 10 wielkich fabryk zostało już postanowionem. Nieźle wyjdą na tem rolnicy węgierscy, gdyż założyciele cukrowni ofiarują im dobre ceny za buraki, byle tylko zachęcić ich do uprawy tej rośliny.

Jak straszne spustoszenia w winnicach węgierskich wyrządza filoksera, poucza następujący wykaz urzędowy:

W roku 1881 odkryto filokserę w 50 winnicach, w r. 1882 w 79, w r. 1883 w w 127, w r. 1884 w 237, w r. 1885 w 388, w 1886 w 552, w 1887 w 811. W roku 1886 filoksera zniweczyła 50 tysięcy morgów winnic, w roku 1887 aż 132.352 morgów. Ogółem przestrzeń winnic węgierskich wynosi 740.000 morgów.

Praga czeska, 13 lutego.

(*Bozdech.*)

Dotychczas nie odnaleziono Bozdecha. W niedzielę, po kolacyi, około godziny 7$\frac{1}{2}$, opuścił swe pomieszkanie. W poniedziałek, nad wieczorem, zjawił się w Wrzenorach, stacyi nad koleją zachodnią, gdzie mieszkał przed kilku laty przez lato. Tam w hotelu, jedząc kolacyę, opowiadał osobom znajomym z dawniejszego pobytu, że napisał testament, komu zapisał zegarek i t. d. Dopiero, gdy opuścił hotel, zebrani tam zastanawiali się nad temi dziwacznemi zwierzeniami, i poszli go szukać, atoli w gęstej zawiei śnieżnej niebawem stracili ślady, wiodące wprost do ogromnych tam lasów. Oto ostatecznie przywiezione dziś do Pragi przez burmistrza wrzenorskiego wiadomości o Bozdechu. Dotąd przypuszczano tu powszechnie, że Bozdech popełnił dokładnie obmyślane i przygotowane samobójstwo. List do świekry, w której donosi jej, że mu życie zbrzydło, i prosi, aby sędziwą matkę zwolna przygotowała na katastrofę, spisanie testamentu, uporządkowanie papierów wartościowych i t. d. popierało to przypuszczenie Atoli zdaje się, że znakomity pisarz czeski popadł w obłąkanie. Inaczej nie możnaby sebie wytłómaczyć tej wycieczki schorzałego, cierpiącego mianowicie na reumatyzm i katar pęcherza, człowieka do lasów, zakopanych w śniegu, i to przy 5 stopniach mrozu.

Dzienniki tutejsze dopiero dziś ogłosiły wzmiankę o zniknięciu Bozdecha. Ze względu na rodzinę i na jej prośby wstrzymano się przedtem o wszelkiej odnośnej wzmiance, choć policya od poniedziałku poszukuje nieszczęśliwego autora.

Emanuel Bozdech urodził się w Pradze w r. 1841, tutaj odbył studya gimnazyalne i uniwersyteckie, w r. 1866 napisał pierwszy swój dramat „Z doby kotyliona" i odtąd poświęcił się wyłącznie pracom literackim. W r. 1869 był dramaturgiem teatru czeskiego, potem kosztem teatru czeskiego przebywał dłuższy czas w Paryżu, w ostatnich latach był recenzentem teatralnym kilku dzienników tutejszych. Z dramatów jego, grywanych często w teatrze czeskim, najwięcej tutaj podobają się „Pan świata w szlafroku", grany też w teatrach polskich i niemieckich, tudzież „Baron Görz", wielka tragedya historyczna, w której układzie zachodzą jednak pewne anomalie.

Obdarzony niepospolitym dowcipem, ale też skłonny do ironii, ztąd podejrzliwy względem drugich, Bozdech w ostatnich latach coraz więcej tracił upodobanie w życiu i odwagę do życia. Dzięki swej wzorowej oszczędności, zebrał małą fortunkę około 10.000 złr., która w każdym razie matkę i siostrę — innych krewnych nie ma — ocali przed kłopotami życia. Z prac swych literackich miał stałego dochodu około 100 złr. na miesiąc, co przy jego nader skromnych wymaganiach było całkiem wystarczającem, a zatem troski materyalne nie wpłynęły na katastrofę, czy ona będzie samobójstwem, czy też tylko obłąkaniem.

Z Berlina.

(Pobyt ks. biskupa Koppa w Berlinie. — Udziały matrykularne. — Uwolnienie z niewoli missyonarzy katolickfch.)

Książę biskup wrocławski, ks. Kopp, w tych dniach bawił w Berlinie, gdzie konferował z ministrem oświaty, p. Gosslerem, który później dostojnikowi temu oddał pożegnalną wizytę w hotelu. Pobyt księcia biskupa w Berlinie, jak zapewniają, miał charakter czysto urzędowy. Chodziło tu o nader ważną dla ludu polskiego na Górnym Szląsku sprawę. Przed niejakim czasem bowiem p. Gossler przesłał dziekanom i proboszczom komunikat, w którym poleca dzieciom polskim udzielać naukę religii w języku niemieckim, jeżeli większość dzieci zna język niemiecki. Kapłani górnoszląscy wystosowali skutkiem tego zbiorową prośbę do księcia biskupa wrocławskiego, prosząc go, aby raczył mocą swego wpływu i swej powagi zachować dzieciom górnoszląskim naukę religii i naukę przygotowywania do pierwszej spowiedzi i komunii św. w języku polskim, inaczej bowiem ucierpiałoby religijne poczucie wśród ludu. Dotąd książę biskup nie odpowiedział na petycyę księży górnoszląskich, a to niezawodnie dlatego, że miał zamiar rzecz na najwłaściwszem miejscu, to jest u ministra oświaty i wyznań p. Gosslera, załatwić. W jakim sensie się to podczas pobytu księcia biskupa w Berlinie uskuteczniło, czy na korzyść ludu górnoszląskiego i podług życzeń duszpasterzy — jeszcze nie wiadomo. Jednak przypuszczają, iż książę biskup przynajmniej zaproponował ministrowi, aby co do nauki religii zachowano językowi ojczystemu Górnoszlązaków dawniejsze prawo.

Po ostatecznych obradach nad projektem rzeszy niemieckiej, obliczono udziały t. zw. matrykularne, które państwa związkowe skarbowi rzeszy niemieckiej na rok 1889/90 uiścić są obowiązane. Ogólna ich suma wynosi 218,748.000 m. czyli o 627.000 m. mniej niż w roku poprzednim. Prusy jako największe płacą oczywiście najwięcej i to 128,588.000 m., Bawarya 28,208.000 m., Saksonia 14,443.000 m., Wirtembergia 10,309.000 m. Badenya 7,396.000 m., Hesya 4,344.765 m., Meklenburgia 2,611.000 m., W. Księstwo Sassko-Weimarskie 1,425.000 m., W. Ks. Oldenburskie 1,550.000 m., Ks. Brunświckie 1,691.000 m., Ks. Anhalckie 1,126.865 m., Hamburg 2,354.000 m., Alzacya i Lotaryngia 8,122.000 m., wszystkie inne wreszcie państewka zapłacić mają po mniej niż milion marek. Najmniej udziału przypada na Księstwo Schaumburg-Lippe a mianowicie tylko 168.000 marek.

Depesza doniosła nam iż Towarzystwu wschodnio-afrykańskiemu powiodło się wyzwolić za okupem z niewoli arabskiej misyonarzy katolickich. Otóż według *Germanii* uwolnienie to nie jest zasługą Towarzystwa, lecz osiadłych na wybrzeżach Wschodniej Afryki misyonarzy francuzkich bez których pomocy i bezpośrednictwa kompania nic w tej sprawie nie byłaby zdziałała. Z tego wynika, iż nienawiść powstańców odnosi się wyłącznie tylko do żywiołu niemieckiego.

Francuzcy misyonarze cieszą się podobno dotąd jesze życzliwością i przywiązaniem krajowców i żadne niebezpieczeństwo im nie grozi.

Rewizya konstytucyi we Francyi.

Po uchwaleniu przez Izbę deputowanych i przez senat nowej ustawy wyborczej według okręgów, miała Izba przystąpić do nowego projektu o rewizyi. Przewidywano jeszcze w dniu, w którym odczytane zostało sprawozdanie komisyi rewizyjnej, że sprawa tak gładko nie pójdzie. Jakoż donoszą, że sytuacya gabinetu jest bardzo krytyczną, że przy rozprawach nad projektem rewizyi konstytucyi gabinet nie wie na kogo, a raczej na jaką może liczyć większość. Jeżeli gabinet sprzeciwi się w zasadzie samej rewizyi, narazi sobie swoich radykalnych przyjaciół, jeżeli zaś przyjmie rewizyę bez ograniczeń, zostawi otwarte pole dla wniosków frakcyj nieprzejednanych, boulanżystów, bonapartystów i t. d.

Najniebezpieczniejszą właśnie jest okoliczność, że komisya rewizyjna nie zbadawszy żadnego z 15 projektów, postawiła w sprawozdaniu zasadę następującą: Jeżeli Izba deputowanych uzna potrzebę rewizyi konstytucyi, to kongresowi wolno, stosownie do artykułu 8-go konstytucyi, działać zupełnie samodzielnie. — Wniosek komisyi domaga się zatem, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, ażeby ani Izba, ani senat nie miały prawa kontroli i określenia granic rewizyi. Izba tedy miałaby jedynie obowiązek orzec, czy potrzebną jest zmiana konstytucyi. Przypuszczano więc, że wniosek zredagowany w duchu wyżej przytoczonym, musi wywołać burzliwe posiedzenia, wniosek bowiem w takiej formie zostawia otwarte granice wszelkiej dowolności. Z góry też zapowiadano, że umiarkowani republikanie i oportuniści dokładać będą wszelkich starań, ażeby rewizya „bez ograniczeń„ nie uzyskała większości w Izbie. Ale przeciw umiarkowanym powstaną w Izbie grupy zjednoczonych radykałów, nieprzejednanych, anarchistów, boulanżystów, a z innych zupełnie pobudek także frakcya monarchiczna. Obecnie więc jedyna i cała nadzieja umiarkowanych polega na senacie, który, jeżeli zdobędzie się na energię, zniweczyć może cały projekt rewizyi frakcyi najskrajniejszej. — Końcowe ustępy uzasadniające potrzebę rewizyi w duchu radykalnym, brzmią w sprawozdaniu p. Tony-Révillon: „Na czele tego ruchu stanąć muszą republikanie. Smutna zmiana konstytucyi z

---

się do żadnego czynu protestu, lecz owszem usiłuje jakby zatrzeć dowody swego stosunku? Na te i tym podobne pytania brak odpowiedzi w dramacie: i to nie zupełnie ścisłe umotywowanie wydarzeń i nie wszędzie zachowana konsekwencya w procesie rozwinięcia się bohaterki, — stanowi główną stronę ujemną tego dramatu, którego autor nie otrząsnął się nadto jeszcze całkowicie z upodobania w scenicznych efektach. „Aleksandra" jest w każdym razie dziełem, które może zadowolić wymagania bardzo wybrednej publiczności. Byłoby dobrze, żeby je przyswojono naszej scenie.

Nie miał takiego szczęścia, jak dwaj wymienieni pisarze, znany poeta i nowellista, Paweł Heyse. Dwa jego najnowsze utwory dramatyczne, które ujrzały światło kinkietów w przeszłym miesiącu, i to prawie równocześnie, na dwóch scenach berlińskich, nie doznały wielkiego powodzenia. „Lessing-Theater" wystawił sztukę czteroaktową p. t. „*Księżniczka Sasza*", „Schauspielhaus" komedyę: „*Koniec świata*" (Weltuntergang).

Pierwsza rzecz została przyjęta przez krytykę chłodno, a nawet oceniona niepochlebnie. I rzeczywiście zbywa „Księżniczce Saszy" nawet na tych zaletach, które są, a przynajmniej były dotąd właściwością pióra Heyse'go. I treść nie zajmująca i przeprowadzenie intrygi nieudałe i postać ekscentrycznej, niezrozumiałej prawie bohaterki chybiona. Szczegółami nie będziemy nawet zajmować czytelników.

Korzystniejsze wrażenie wywołał „Koniec świata"; znać w tym utworze jeśli nie rutynowanego dramaturga, to w każdym razie prawdziwego poetę. W pomyśle samym dużo oryginalności. Rzecz dzieje się w r. 1649 w małem miasteczku westfalskiem, które jest widownią ciągłych zatargów i sporów religijnych i politycznych. W tok tych publicznych zamieszek wpleciony jest romans Floryana, syna luterskiego proboszcza, i pięknej Amrey. Zapowiedź zbliżającego się końca świata, rozpowszechniona przez uczonego lekarza, działa jak ów miecz, który rozcina węzeł gordyjski zawikłania dramatycznego. Wygląda to trochę na „deus ex machina." Pod grozą tej zapowiedzi nastaje wreszcie zgoda i ułożenie sprzecznych wydarzeń: naturalnie, potem spostrzegają wszyscy z radością, że świat nie zginął, ale zgoda i ład pozostają i pogodnem światłem opromieniają ostatnie sceny dramatu, pełnego burzliwych i nawet dziwacznych sytuacyj. Całość ma więcej stron ujemnych, niż dodatnich: główną wartość dzieła stanowią niektóre jego ustępy, o wysokim nastroju poetycznym i obfite w głębokie myśli.

Więcej niż zwykłe powodzenie miała przedstawiona również w przeszłym miesiącu czteroaktowa komedya Franciszka Schoenthana „*Cornelius Voss*", z którą, jak słyszę, zapozna się wkrótce także publiczność lwowska. Powodzenie to zawdzięcza Schoenthan mniej wartości sztuki jak znakomitej grze artystów „Berlińskiego teatru."

Kończąc, dodam jeszcze, że teatr Wilhelmsztadzki daje od dwóch miesięcy prawie bez przerwy operetkę „Mikado" i ogłasza ciągle „Volle Haeuser." Lwów wyprzedził pod tym względem stolicę Niemiec stanowczo, skoro zapoznał się z popularnem „arcydziełem" o pół roku wcześniej; ale bo też było w czem wyprzedzać, doprawdy!

W następnym liście podam kilka nowin z zakresu literatury powieściowej i naukowej.

Berlin, d. 10 lutego 1889

W. C.

r. 1884 dowiodła, że ci mają słuszność, którzy żądają zmiany przez konstytuantę. Nie istnieje wcale niebezpieczeństwo, ażeby zgromadzenie (kongres) przywrócić mogło monarchię. Rząd z góry się zastrzegł przeciw temu zarzutowi, oświadczywszy, że republika jest nieodzowną formą powszechnego głosowania. Komisya stawia tedy zasadę, że ani Izba deputowanych, ani senat nie mają prawa ograniczać zadania zgromadzenia konstytuanty."

Gabinet Bratiana w stanie oskarżenia. — Rozruchy agraryjne w Rumunii.

Wiadomo nam już, iż w rumuńskiej Izbie poselskiej dep. Blaremberg z frakcyi bojarskiej czyli konserwatywnej uczynił wniosek o postawienie byłego prezesa gabinetu w stan oskarżenia. Z Bukaresztu piszą, iż chociaż wątpliwem jest, czy w Izbie znajdzie się większość, składająca się z dwóch trzecich głosów przeciwko p. Bratianowi, obrady przecież nad wnioskiem nastręczą niemało sposobności do wywołania wielkiego skandalu i do postawienia Bratiana na czas dłuższy w tymczasowym, że się tak wyrazimy, stanie oblężenia. Stronnictwo Bratiana w Izbie jest wprawdzie za słabem, by mogło oddziałać stanowczo na bieg wypadków, ale większość, nietworząca ściśle zwartego szeregu czuje, że w danym razie, przywódca frakcyi liberalnej mógłby się stać dla jej widoków niebezpiecznym. Przypuszcza ona, że gdyby w skutek niezgody między pojedynczemi odcieniami stronnictwa rządowego, okazać się miało, że nie jest zdolną do dzierżenia dłużej steru rządu, król mógłby się znowu odwołać do Bratiana. Obawy te usprawiedliwia poniekąd fakt, że b. prezes gabinetu, od czasu dymisyi swojej, niezmordowanie pracuje nad reorganizacyą swej partyi, i że w skutek tych jego zabiegów, w różnych częściach kraju uwydatnia się wzrost wpływu liberalnego. O znaczącym zresztą zwrocie w opinii publicznej, świadczył wybor Bratiana do izby deputowanych w Kimpulung. Mandat w tym okręgu wyborczym był wolnym z powodu podwójnego wyboru, a lubo kandydatury Bratiana wcale tam nie postawiono, został on wybrany większością 71 głosów przeciwko 51, które otrzymał kandydat starozachowawczy. Z tych tedy powodów frakcya bojarów, widząc ciągle jeszcze w Bratianie niebezpiecznego przeciwnika, [illegible] króla postawić w niemożności odwołania się, w razie przesilenia ministeryalnego, do kogo innego, oprócz do niej. Powrotu do władzy junimistów, gdy raz gabinet ich obalonym będzie, konserwatyści się nie obawiają.

Wszakże położenie Rumunii i z innego jeszcze powodu wydaje się niezadawalającem, mianowicie z powodu odnowienia się zaburzeń agrarnych. Kilka dni temu, jak donoszą z Bukaresztu, napadli włościanie gminy Greci-Gradistka na przełożonych tejże i ciężko ich poturbowali. Następnie ułożyli petycyę, w której upraszają o wydzielenie im gruntów. Włościanie, którzy w zeszłorocznych rozruchach nie chcieli brać udziału, są obecnie przez współtowarzyszy włościan prześladowani. Między ludnością wiejską w ogóle uwydatnia się w różnych częściach kraju tak silne wzburzenie umysłów, iż rząd zmuszony był przedsięwziąć militarne środki ostrożności, celem zapobieżenia ponowieniu się zeszłorocznych wypadków. Ludność Dobruczy, która dotychczas zachowała się spokojnie, również teraz objawia niezadowolenie a to z powodu, że rząd niezgodził się na jej prośbę o zastosowanie w Dobruczy w całej pełni praw, obowiązujących w Rumunii.

KRONIKA

Lwów 15 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ozimina, w powiecie samborskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Minister oświaty** wyznaczył dotacyę w kwocie 250 zł. rocznie dla uczniów krakowskiej szkoły sztuk pięknych na koszta wycieczek, podejmowanych dla zbadania zabytków sztuki pod kierunkiem profesorów.

— **C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych** zawiadamia, że wszelki ruch pociągów na przestrzeni Stanisławów - Czortków z dniem 13 bm a na przestrzeni Czortków-Husiatyn z dniem 14 b. m. wznowiony został.

— **Towarzystwo historyczne.** XX zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) P. Antoni Borzemski: Ocena kroniki Miechowity. 2) Luźne komunikacye naukowe. 3) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Klarfeld, rodem ze Lowa, kandydat adwokacki, otrzymał na dniu 15 b. m. w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Koła literackiego.** Dwie zabawy urządza w tym karnawale Koło literackie. We środę, dnia 20 b. m., odbędzie się w lokalu Koła raut, którego siódmym i ostatnim punktem programu będzie sextet „Harmonii", który odegra najnowsze tańce. Rzeczą obecnych będzie skorzystać z tego punktu programu, szczególnie, że „Harmonia" ma tak obfity repertoar tańców, iż do rana nie zostanie on w całości wyczerpany. Układem części muzykalno-wokalnej, w której udział wezmą: panna Patkiewicz, panna Kubicka, p. Bron. Wysocki i kwartet humorystyczny „Lutni", zajął się p. Wszelaczyński. Panowie Frenkel i Wojdałowicz wygłoszą okolicznościowe deklamacye. Początek rautu o godzinie 7 wieczorem.

Drugą zabawą, jaką Koło jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca urządzi, będzie wieczorek z tańcami w sali „Frohsinn'u", termin odbycia się tego wieczorku wyznaczony został na „tłusty" czwartek 28 b. m. Na posiedzeniu komitetu wieczorkowego, które odbyło się wczoraj, wybrano także komisyę dekoracyjną, w której skład wchodzą pp. Ludwik Ramułt, architekt, Marceli Harasimowicz, artysta-malarz i Janusz Sadowski. Komisya ta niewątpliwie postara się o to, aby dekoracya sali na wieczorku, urządzonym przez Koło literacko-artystyczne, czyniła zadość wszelkim wymaganiom artystycznym.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się we środę d. 20 lutego raut z programem produkcyi układu p. Władysława Wszelaczyńskiego. Wstęp dla członków Koła wraz z rodzinami. Zapisywać się można na liście do poniedziałku wieczorem. Dla mężczyzn strój galowy. Początek o godzinie 7 wieczorem. Cena biletu wstępu po 50 ct. od osoby.

— **Wieczorek akademicki.** Wydział Tow. „Bratniej Pomocy" uprasza osoby, które przez pomyłkę nie otrzymały zaproszenia na wieczorek, 21 bm. odbyć się mający, aby po takowe się zgłaszały ustnie lub pisemnie w Tow. „Bratniej Pomocy" (Rynek 24) między godziną 12 a 2 w południe i 6 a 8 wieczorem. Wieczorek — jak wiadomo — odbędzie się w salach Kasyna miejskiego. Przygrywać będzie kapela wojskowa pod kierownictwem p. Bacho. Wstęp od osoby 1 zł. 50 ct., dla rodziny, z 4 osób złożonej, 5 zł.

— **Wieczorek towarzyski,** członków tow. pedag. oddziału lwowskiego odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 8 wieczór, w sali bibliotecznej, kasyna miejskiego.

— **Wieczór politechników.** Nader gustowne i oryginalne porządki tańców na wieczór politechników, który się odbędzie dnia 23 b. m. w salach kasyna miejskiego, można oglądać w handlu p. Bromilskiego, przy ulicy Karola Ludwika.

— **Główna wygrana.** Tutejszy dom bankowy i kantor wymiany p. Augusta Schellenberga sprzedał w październiku r. z. los włoski Czerwonego Krzyża powszechnie znanemu obywatelowi ziemskiemu, na który 1 lutego br. padła główna wygrana frs. 50.000.

= **Tajemnicze zniknięcie.** Dnia 12 b. m. wieczorem opuściła tu dom rodzicielski Józefa D., szwaczka, licząca lat 25, pozostawiwszy list do swej rodziny, według którego można przypuścić, że nosiła się z zamiarem samobójstwa. Poszukiwania za zaginioną są dotąd bezskuteczne.

= **Przejechanie.** Prywatny woźnica najechał wczoraj na ulicy Kopernika zarobnicę Barbarę Pell, poczem zdołał uciec przed pogonią stójkowego. Przejechaną, która odniosła znaczne obrażenia na ciele, odwieziono do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: wór mąki ważący 100 kilo, wart. 11 zł., z zamkniętego magazynu pod l. 26 przy ulicy Szopena, zawiniątko zawierające pięć łokci satyny, 3 łokcie białej koronki, dwie chustki znaczone O. K. i nożyczki, z kurytarza domu pod l. 10 przy ul. Ossolińskich — Z a k w e s t y o n o w a n o: wojskowy karabin z bagnetem, dawniejszego systemu.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu 1888 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 786 osób, a mianowicie: za rabunek 1, za kradzież 120, za oszustwo 8, za sprzeniewierzenie 3, za podrzucenie dziecka 1, za uszkodzenie ciała 10, za grę hazardową 1, za obrazę straży 16, za dręczenie zwierząt 5, za nieostrożną jazdę 4, za zakazany powrót do Lwowa 18, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 24 za opilstwo 95, za żebranie 39, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 71, za burdy i bitki 62, za nieostrożne obchodzenie się z ogniem 1, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 30 za przekroczenie regulaminu służbowego 21, za przekroczenie regulaminu o prostytucyi 12. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 165, z magistratu tutejszego po zbadaniu przynależności 12 ze szpitala po wyleczeniu 13, obcokrajowców dla braku utrzymania i legitymacyi 2, dla braku przytułku i zatrudnienia 56. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 40. do c k. sądu powiatowego karnego 241, do magistratu celem sprawdzenia przynależności 76, w celu wyszupasowania 117, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, a na słabości skórne 5, policyjnie ukarano 287. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 29 faktach grzywną w ogólnej kwocie 27 zł. 80 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 26 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 15 lutego 1889. Barometr jeszcze opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowy, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była —7·2°C, najwyższa —4·0°C, najniższa —10·8 C dziś nad ranem.

Po południu padał wprawdzie śnieg, opad jednak jest wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 749 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 15 lutego b. r.: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby około —7°C, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne; dziś pogodnie, w nocy zaś lub jutro śnieg, opad mierny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bejsce, w Królestwie, Tomasz S k r o d z k i, b. oficer wojsk francuskich, w wieku lat 61.

W Wilnie, ś. p. Wiktor D ł u s k i, znany pedagog. Urodził się w gubernii mińskiej w r. 1828, do uniwersytetu uczęszczał w Kijowie, poczem pracował, jako nauczyciel, w instytucie szlacheckim w Wilnie, gdzie od roku 1858 był duszą wykładów. Był autorem kilku prac pedagogicznych. Pomiędzy uczniami zostawił zasłużone wspomnienie.

W Meranie, zasłużony kanonik wiedeński, Aleksander G u t t m a n n.

W Ołomuńcu, jak wiadomo z depeszy, generał-porucznik Aloizy P o k o r n y, komendant 5 dywizyi pieszej, w 57 roku życia a 40 zawodu wojskowego. Zmarły, w uznaniu położonych zasług, odznaczony był orderem [illegible]

W Chebie (Eger) w Czechach, b. minister rezydent i konsul generalny w Lipsku, Józef G r ü n n e r, niegdyś szef departamentu prasowego w Wiedniu.

— **Do Rady powiatowej** cieszanowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został p. Ludomir Morawski, przełożony obszaru dworskiego w Łowczy.

— **Podczas przedstawienia** *Proroka* w wiedeńskiej operze nadwornej, a to w czasie aktu drugiego, artystka pani Papier, której występ w operze tutejszej właśnie jest zapowiedziany, zachorowała nagle na scenie, tak, iż musiano spuścić kurtynę. Chorej, która dostała kurczów żołądkowych, pospieszył z pomocą lekarz i dzięki natychmiastowej pomocy, w przeciągu kilkunastu minut przyszła ona do siebie i przedstawienie już bez przeszkody mogło być skończone.

— **Sprawa o Wiśniowiec.** *Kijowskie Słowo* donosi, że w departamencie kasacyjnym cywilnym toczyła się głośna sprawa sukcesorów Tollego, zmarłego „Głowy" miasta Kijowa z hr. Platerem. Tolly nabył z licytacyi publicznej majętność hr. Platera Wiszniowiec za 270.000 rubli. Wszystkie skargi hr. Platera, dowodzącego, że majątek został oszacowany niżej wartości, do czego jako dowód służyła ta okoliczność, że na pierwszej niedoszłej do skutku licytacyi, księżna Hohenlohe dawała za 410 000 rubli, nie zostały uwzględnione i licytacyę zatwierdzono. Tolly pozostawszy właścicielem, sprzedał na wyrąb część lasu za 900.000 rubli Plater podał zaskarżenie i Izba kijowska uznała licytacyę dóbr Wiszniowiec za nie mającą mocy. Prokurator Iwanow dowodził, że Plater niema prawa wnosić zaskarżenia z powodu, że po jego skardze nastąpiło zatwierdzone przez cara zdanie rady państwa i z powodu, że Izba zupełnie błędnie wytłómaczyła swe prawa nie krępowania się prywatnemi określeniami, na mocy których majątek Platera został wystawiony na sprzedaż. Senat zmienił decyzyę Izby i sprawę oddał do rozpoznania innemu departamentowi.

— **Ofiara rulety.** Od osoby, przybyłej w niedzielę prosto z Nicei do Warszawy, dowiaduje się *Kur. Warsz.*, że w końcu zeszłego miesiąca zastrzelił się w Monaco niejaki Teofil R., przybyły z Wilna, czy też Kowna. Ów R. bawił w Monaco w listopadzie i wygrał wówczas około 200 000 franków. W styczniu znów powrócił do jaskini szulerskiej i oddał nietylko całą wygraną, lecz pozbył się wszystkich pieniędzy, stanowiących osobisty jego majątek, w sumie kilkudziesięciu tysięcy rubli.

— **Wilki.** Ze Staroduba donoszą *Czern. gub. wied.*, iż niedawno w pobliżu wsi Charcewa powracający do domu młody gwardzista został napadnięty przez stado wilków. Nie tracąc przytomności dobył pałasza i zaczął się bronić, tak, iż zdołał nawet zabić trzy wilki; w końcu jednak okrążony zapewne przez rozjuszone zwierzęta, został przez nie rozszarpany.

— **Śniegi.** Według depeszy z Tryestu, w skutek zasp śnieżnych przerwaną została komunikacya tego miasta z Węgrami i Włochami. Również w górach Olbrzymich w Czechach, przerwana jest wszelka komunikacya.

— **Zima w stepie.** W Turkiestanie zima zmusiła koczujących Kirgizów opuścić stepy i szukać ratunku dla swych stad w okolicach osiedlonych i zagospodarowanych, mianowicie w dolinie achtubińskiej i innych. Stepy zmieniły się w podbiegunową pustynię, pokrytą szklistą, zmarzłą skorupą, której nietylko owce, ale i konie przebić nie mogą, by pod nią odszukać sobie pożywienia. Zapasy zimowe Kirgizów, gromadzone w bardzo niewielkich ilościach, wyczerpały się nader rychło, wygłodzone stada rozbiegły się niejednemu same, pędzone instynktem wyszukania sobie paszy, co jednak najczęściej bywało daremne i nieobliczonych strat stało się powodem. Dość przytoczyć naprzykład, że jednemu z zamożniejszych Kirgizów rozbiegło się z głodu 11.000 sztuk owiec, z których zaledwie 2.000 zdołano spędzić, a reszta pomarła w stepie; innemu trzy tabuny koni, mimo usiłowań wartowników, popędziły gdzie oczy poniosły — i t. p. wypadków dziesiątki. Przezorniejsi, widząc na co się w stepach zanosi, posunęli się w zasobniejsze w paszę okolice i rolnikom tamtejszym oddawali tabuny po 800 koni i stada bydła po 1000 sztuk na połowę za przezimowanie drugiej połowy, do wiosny.

— **Katastrofa kolejowa,** jaka w niedzielę miała miejsce na linii Bruksela - Ottignies - Namur, nieopodal stacyi Groenendael, jest jedną z najstraszliwszych w kronikach kolei belgijskich. Istotny powód dotąd nie został jeszcze wykryty, w każdym razie zdaje się, że na żadnym z urzędników kolejowych nie może ciężyć za to odpowiedzialność. Pociąg, złożony z 16-tu wagonów osobowych był, jak zwykle przepełniony. Wagon klasy III-ej wyjechał kompletnie w wagon I-ej klasy; klamki zostały w wielkiej części tak pogięte, że odmawiały posłuszeństwa, a podróżni musieli wyskakiwać przez okna. Między ranionemi znajduje się hr. d'Assche, baron Osy, gubernator Antwerpii i sławna śpiewaczka Dyna „Pauw", [illegible] na miejscu. Stan wielu ranionych, umieszczonych w szpitalach, nie pozostawia żadnej nadziei. Most, który runął na pociąg, był cały z kamienia; lokomotywa i dwa pierwsze wagony uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Siedzący w tych wagonach pasażerowie ponieśli śmierć, co do jednego. Z pobliskiego dworca Groenendael i ze wsi Hoylaert przybyli wieśniacy i robotnicy dla niesienia pomocy; zawezwano lekarzy z Brukseli i Hoylaert, którym wszakże ręk nie starczyło do ratowania. Żadne pióro nie zdoła opisać straszliwych scen, jakie rozgrywały się na miejscu katastrofy, a następnie w szpitalach dokąd pospieszyli krewni i znajomi ofiar. Jednoroczne dziecko znalazło śmierć w objęciach matki, której obie nogi uległy zdruzgotaniu. Służąca jakaś z Auvelais zabita została w chwili, gdy kładła rękawiczki, jedną miała zupełnie naciągniętą, drugą zaś do połowy Mnóstwo osób uległo strasznemu poparzeniu przez parę, wydobywającą się z kotła; tor zasłany był poodrywanemi nogami, rękami i palcami ofiar. W Brukseli panuje niesłychane wzburzenie, które spotęgowało się jeszcze po posiedzeniu izby, na którem usiłowano tylko przedstawić zarząd kolejowy, jako zupełnie niewinny całej katastrofie a nie wyrażono ani słowa współczucia dla nieszczęśliwych ofiar.

— **Poświęcenie pomnika** Jana Jakóba Rousseau odbyło się w ubiegłym tygodniu w Paryżu. Pomnik spiżowy wzniesiony został na prawo od fasady Panteonu i wyobraża filozofa tak, jak go widywano często na przechadzkach w pobliżu Paryża: z kapeluszem w lewej ręce, długą laską i rękopisem. Cała postać jest pełna życia. Na uroczystość, która odbyła się wewnątrz Panteonu, zebrali się liczni przedstawiciele rady miejskiej i zaproszeni goście. Tak minister oświaty, jak i prezydent Rzeczypospolitej byli reprezentowani. Genewa przysłała na poświęcenie pomnika swego współobywatela, radcę stanu, p. Gavard.

— **Wystawa paryska.** Dyrektor wystawy paryskiej, Berger w sprawozdaniu swem zawiadomił francuskie ministeryum handlu, że 15 krajów europejskich bierze udział w wystawie paryskiej, za pośrednictwem specyalnych komitetów, po większej części jednak prywatnie a mianowicie Anglia prywatnie (kapitał 1,500.000 fr.), Hiszpania prywatnie, (subwencya rządowa wynosi 500 000 fr.), Belgia prywatnie, (subwencya rządowa 600.000 fr.), Szwajcarya urzędownie (subwencya rządowa 450 000 fr.), Rumunia prywatnie (subwencya rządowa 200.000 fr.), Norwegia urzędownie (subwencya urzędowa 140.000 fr.), Dania prywatnie (subwencya rządowa 14.000 fr.), Portugalia prywatnie (subwencya rządowa 137.000 fr.), Grecya rządownie, Serbia urzędownie. Luksemburg prywat-

nie, Rossya, Włochy, Austrya i Holandya prywatnie. Przez specyalne komitety nie będą reprezentowane na wystawie: Niemcy, Szwecya, Turcya i Czarnogóra. Komitet wystawy paryskiej otrzymuje prócz tego od Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki 1,200.000 fr. subwencyi. Także i Meksyk weźmie udział w wystawie przy pomocy znacznej subwencyi rządowej, a tak samo wszystkie państwa Ameryki południowej, Japonia (subwencya rządowa 500.000 fr.), Siam i Persya. Przez komitety specyalne reprezentowane będą nadto Chiny, Egipt, Marokko i respublika Transvaalska.

— **Mirabeau ojciec i syn**. Historya daje nam niewiele przykładów takiej nienawiści ojca dla syna, jaką był przejęty stary margrabia Mirabeau względem słynnego rewolucyonisty Gabryela - Honoryusza. Od kolebki widok syna był mu wstrętnym „Siostrzeniec twój — pisze on do brata — brzydki jest, jak sam szatan.“ Następnie, gdy chłopiec nieco podrósł widok jego tak mu jest wstrętny że „chciałby utopić w pierwszej napotkanej rzece tego istnego Poliszynela, co zdaje się być od stóp do głowy jednym garbem.“ Chłopiec wyrasta na młodzieńca; pierwsze jego wybryki karcone są batem. Mirabeau (syn) wstępuje do pułków margrabiego de L mbert Wkrótce potem, wciągnięty przez kolegów, przegrawszy w karty 40 luidorów, ucieka do Paryża. Tu zaczyna się prześladowanie margrabiego, nieubłagane, zacięte. Więzienie tylko, według jego zdania, jest dostateczną karą za podobne przestępstwo. Odtąd wpakowanie syna do celi więziennej staje się u niego rodzajem manii. Zamknięty w cytadeli na wyspie Ré, młody Mirabeau opuszcza ją, aby wziąć udział w kampanii korsykańskiej. Margrabia — ojciec posyła mu złowieszcze przepowiednie: „Puścisz się na morze — pisze mu — oby Bóg miłosierny sprawił, żebyś nie żeglował po niem długo!“ Lecz to ojcowskie życzenie nie spełnia się. Przeciwnie młody oficer odznacza się w Korsyce przez swój zapał i zdolności; zyskuje tam uznanie swych naczelników i przyjaźń towarzyszów. Za powrotem do Francyi, bawiąc przez kilka dni u swego stryja, umie go sobie zjednać. „Strzeż się — pisze do niego stary margrabia — strzeż się tego złoconego dzióbka. Ha! zresztą może sobie pozyskać stryja, lecz ojca nie będzie miał nigdy za sobą.“ Na chwilę jednak stosunki te łagodzą się. Margrabia przedstawia nawet syna u dworu. „Ten chłopak — pisze on — wszędzie czuje się jak u siebie. Co za dworskość w obejściu! Od lat już pięciuset żaden Mirabeau nie był podobny do ludzi — darowywano im to jednak u dworu; muszą więc znieść i tego, któ-dnanie to trwa krótko. Młody [illegible] poślubia dziedziczkę, bogatą jedynie w sperandy. „Udzielam wam — pisze przed ślubem margrabia.. mojego błogosławieństwa i wielu innych również pięknych rzeczy, ale nic nad to.“ Skąpstwo było główną cechą charakteru starego margrabiego. Mirabeau zaciąga długi, aby opędzić potrzeby domowe. Ojciec, dowiedziawszy się o tem, uzyskuje pozwolenie na aresztowanie go i internuje go w małej mieścinie Manosque. Tam niejaki wice-hrabia de Moans znieważa siostrę w miejscu publicznem. Mirabeau wyzywa go na pojedynek, a gdy ten bić się nie chce, wymierza mu policzek. Zamiast pochwalić taką miłość braterską, margrabia każe zamknąć syna w pałacu If, za burdy uliczne. Ztamtąd przenoszą go wkrótce do miasteczka Pontarlier, gdzie poznaje Zofię Monnier, poślubioną w siedmnastym roku życia siedmdziesięcioletniemu starcowi. Między dwojgiem młodych ludzi zawiązuje się stosunek miłosny, wreszcie Mirabeau wykrada swoją kochankę i uwozi ją do Amsterdamu. Wtedy nienawiść starego margrabiego wybucha w pełni. Chciwy i skąpy, sypie pieniędzmi, gdy chodzi o wytropienie zbiegów; otacza ich szpiegami, przepłaca policyę, nie tai się już nawet, że gorąco pragnie śmierci syna. „Chciałbym wydać tego nędznika w ręce Holendrów, aby go wysłali do swych kolonij Ztamtądby już nie wrócił.“ Lecz, że się to nie udaje, marzy o wrzucenie go do tajemnych lochów, tak aby „nikt — pisze — oprócz władzy i mnie nie wiedział, gdzie się znajduje“. Okrucieństwo swe i nienawiść przyobleka jakby w rzymską draperyę. „Wiem — skarży się — że mnie mają za nowoczesnego Nerona, że kobiety chciałyby, abym zginął jak Orfeusz, a adwokaci, bym znikł jak Romulus; lecz mi to wszystko jedno. Będę Radamantesem, skoro Bóg wyznaczył mi taką rolę“ Tymczasem Mirabeau siedzi zamknięty w twierdzy w Vincennes; pozostaje tam przez 42 miesiące, miotany wściekłością, żalem i wspomnieniami, pisując do Zofii listy miłosne, do ojca pełne skarg i zaklęć, które zdolne byłyby zmiękczyć nietylko Radamantesa, lecz nawet furye i Cerbera. Lecz nieubłagany starzec nie słucha ich nawet. „Wymierzyłem sprawiedliwość — pisze — jako trybunał wyznaczony od natury; widziałbym matkę na rusztowaniu, syna w więzieniu i szedłbym dalej z podniesioną głową. Wreszcie władza bierze stronę więźnia; policya znajduje, że ojciec zaczyna nadużywać wydanego sobie pozwolenia. Ostrzega go, że syn cierpi na krwotoki, że powietrze więzienne jest dlań zabójcze. „Jeśli p. hrabia życzy sobie wysączyć całą krew, jaką ma w żyłach, pozostaje mi tylko powiedzieć mu: „na zdrowie“, lecz zamkniętym być musi i basta“. Zdecydował się wreszcie wywieść go z Vincennes, tylko w nadziei zbliżenia go do żony.... Wnuk jego umarł właśnie i dumny starzec bał się, aby na nim nie wygasł ród jego. Lecz nienawiść margrabiego nie zmniejszyła się; dotrwała ona do grobu. Usprawiedliwić ją można chyba tylko tem, że ojciec miał niejako przeczucie, czem stanie się syn jego; że stary arystokrata czuł, iż wydał na świat trybuna. Wcielony w niego feodalizm wzdrygał się na Rewolucyę, którą stworzył w osobie syna swego.

— **Swięcenie niedzieli** w Anglii jest tak ściśle przestrzegane, że niedawno „wielkie pietystyczne towarzystwo“ w Londynie udzieliło napomnienia lordowi Gladstone'owi za wycieczkę do Pompei, odbytą w niedzielę, d. 6 stycznia. Takąż samą naganę otrzymał książę Walii za asystowanie w niedzielę startowaniu koni jednej ze stajen wyścigowych.

— **Zbrodniarz**, ujęty w Londynie ze skrzynią, w której się znajdowały zwłoki kobiety, zeznał, iż są to zwłoki jego żony.

— **Elektryczne oświetlenie domów.** Pierwsza stacya centralna dla elektrycznego oświetlania domów w Londynie została ukończona. Komunikacya do domów zaprowadzona jest za pomocą rur podziemnych. Obecnie fabryka wytwarzania elektryczności posiada tylko trzy szeregi machin dynamicznych, z których każda ma zaopatrywać 4.000 lamp żarowych; następnie posiadać będzie 12 szeregów machin, zaopatrujących 48.000 lamp żarowych, co wystarczy na 100.000 lamp w 2.000 domach. Strumień elektryczny jest niezwykle wysokiego naprężenia, przedsięwzięto przeto wszelkie środki ostrożności za pomocą izolatorów i t. p., aby uchronić robotników i osoby, mające z tem do czynienia, od możliwego niebezpieczeństwa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Nowa Reprezentacya miasta Lwowa.

(*L*) Skrutynium wyboru stu członków lwowskiej Rady miejskiej, których urzędowanie rozpocznie się w najbliższych tygodniach, a dokonane, a jakkolwiek obliczenie nie zostało jeszcze ukończone ze wszystkich sal, w których głosowano, mimo to ostateczny rezultat wyborów odbytych w dn u 28 z. m. nie może już ulegać wątpliwości. Rezultat skrutynium tak się przedstawia: Z pp. Radnych, którzy zasiadali w poprzedniej kadencyi, weszli do nowej Rady pp.: Ks. Aksentowicz Julian, kanonik. Baczewski Józef Adam, przemysłowiec, wł. realności. Ks. Baczyński Aleksander, kan. rektor seminaryum. Bałłaban Józef, starszy radca skarbu Bardasz Ferdynand, kupiec. Baumann Mojżesz, kupiec, wł. realności. Beiser Jakób, aptekarz, wł. realności. Dr. Blumenfeld Józef, notaryusz. Dr. Byk Emil, adwokat. Ciuchciński Stanisław, blacharz. Czerny Antoni, starszy radca skarbowy. Duniewicz Edmund, radca sąd. i wł. realności. Dymet Michał, kupiec i właśc. realności. Gall Emanuel, budowniczy i wł. realności. Dr. Gerstmann Teofil, członek rady szkolnej krajowej. Getritz Aleksander, introligator i wł. realności Głodziński Franciszek, krawiec. Dr. Goldmann Bernard, poseł na Sejm kraj. Gołąb Andrzej, budowniczy i wł. realności. Grafl Emil, pastor. Dr. Gryziecki Feliks, profesor uniwersytetu. Heppe Edward, starszy inżynier kolejowy. Horowitz Samuel, wł. realności. Ks. Ilnicki Bazyli, kanonik, dyr. gimn. Janowski Józef K., architekt. Kędzierski Zygmunt, architekt i właściciel realności. Kiselka Karol, przemysłowiec, właśc. realności. Klimowicz Jan, ogrodnik i właściciel realności. Kochanowski Andrzej, aptekarz. Krasucki Mikołaj, właściciel realności. Dr. Królwczyński Żegota, radca sanitarny. Dr Löwenstein Bernard, rabin. Łukawski Wojciech, wł. realności. Dr. Małecki Antoni, profesor uniw. Dr. Marchwicki Zdzisław, dyr. banku. Markheim Maurycy, urz. banku. Markiewicz Stan., kupiec. Marschal Franciszek, powroźnik i wł. realności. Ks. Mazurak Andrzej, kanonik. Michalski Michał, kowal i właść. realności. Mikolasch Juljusz, przemysłowiec i wł. realności. Miłaszewski Ignacy, wł. realności. Mochnacki Edmund, prezydent miasta Niemczynowski St. krawiec, wł. real. Dr. Ogonowski Aleks. pos. do Rady Państ. pr. uniw. Ks. Pawłowski Mikołaj, kanonik. Piątkowski Franciszek, sekr. „Tow. wzaj. pomocy“. Piepes Jakób, aptekarz. Dr. Piętak Leonard, prof. uniw. i właściciel real. Południewski Fr, szewc, właść. real. Prugar Marcin, stolarz wł. real. Dr. Radziszewski Bronisław, prof. uniw. Rewakowicz Henryk, redaktor wł. real. Dr. Roszkowski Gustaw, prof. uniw. wł. real. Rudkowski Jan, inżynier wł. real Russman Ignacy, kupiec i wł. real. Dr. Samolewicz Zygmunt. dyr. gim. Dr. Schaff Szymon, adwokat. Schayer Karol, kupiec i wł. real. Sembratowicz Michał, introligator. Sokal Henryk, bankier właś. real. Soleski Józef, profesor. Stokowski Apolinary, emer. sekr. Tow. kred. ziems. Dr Stroynowski Edward, lekarz. Syroczyński Leon, inżynier i wł. real. Świsterski Wiktor, stolarz i wł. real. Tyniecki Władysław, prof. wł. real. Thom Leon, przemysłowiec wł. real. Walewski Leon, starszy inżynier. Walichiewicz Michał, rymarz i wł. real. Ks. Wieliczko Jan, kanonik. Dr. Witz Herman, lekarz. Zacharjewicz Julian, prof. techn. wł. real. Zima Franciszek, dyr. galic. kasy osz. Dr. Zgórski Alfred, dyr. banku i wł. realn. Zebrowski Tadeusz, radca i właściciel realności.

Z poprzedniego składu Rady weszło tedy do nowego składu Reprezentacyi tutejszej 76 członków, ubyło zaś 24 pp. radnych, a mianowicie zmarli w przeciągu ostatnich 3 lat: Wacław Dąbrowski, Franciszek Gostkowski, Antoni Kohman, dr. Marceli Madejski, Franciszek Momocki, Franciszek Motylewski, Hersz Ornstein, Rucker Zygmunt i dr. Filip Zucker; nie zostali zaś ponownie wybrani pp.: Adolf Aleksandrowicz, Wincenty Baurowicz, Maksymiljan Bodyński, Emil Brajer, dr. Teofil Ciesielski, dr. Adam Czyżewicz, Maurycy Hoffman, Franciszek Kobielski, Wincenty Kuźniewicz, Jakób Lewicki, Jan Ładoś, dr. Kajetan Orlecki, dr. Ernest Till, Anatol Wachnianin, ks. Adolf Wasilewski.

W ich miejsce zostali wybrani pp. Tomasz Barszczewski, rzeźnik; Jerzy hr. Borkowski wł. dóbr; Piotr Czapczyński, kuśnierz; dr. Władysław Dulęba, adwokat; Ludwik Dziedzicki, dyrektor seminaryum nauczycielskiego; Alfred Dzikowski, kupiec; Izaak Ettinger, rabin; dr. Józef Gostyński, lekarz; Ferdynand Gross, cukiernik; Maurycy Jonasz, wł. realności; Franciszek Kordys, krawiec; E. Linie, wł realn.; Edward Machajski, kupiec; dr. Aleksander Maryański, adwokat; Fr. Moser, krawiec; Andrzej Perediatkiewicz, cieśla; Adolf Podłoski, rzeźnik; Ludwik Balduin Ramułt, architekt; Jan Rischer szewc; Mieczysław Schmitt, wł. *Dziennika Polskiego*; dr. Piotr Stebelski, sędzia; dr. Izydor Szaraniewicz, prof. uniw.; Stefan hr. Szembek, wł. real.; Adam Womela, sekretarz poczty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. gal. Tow. gospodarskiego zawiadamia iż tutejszokrajowe koleje przyznały członkom jadącym na Walne zgromadzenie następujące obniżenia:

a) Kolej Karola Ludwika bilety II. i III. [illegible] 33 i jedną trzecią prc. — na czas od 22 lutego do 7 marca b. r. włącznie) a to w ten sposób, iż jadący II. klasą zakupują bilet I. klasy, a jadący III. klasą pół biletu I. klasy, który służy im już następnie do bezpłatnego powrotu przeto przy wysiadaniu we Lwowie bilet oddawany być nie ma, i tylko z powrotem przedłożyć go należy do ostemplowania.

b) Kolej Czerniowiecka bilety II. i III. klasy o 33 i jedną trzecią prc. (na czas od 22 lutego do 7 marca włącznie) a mianowicie: dla jadących II. klasą z dozwoleniem użycia pociągów pospiesznych, — dla jadących zaś III. kl. z wykluczeniem pociągów pospiesznych.

c) Kolej Państwowa zaś na swych liniach a mianowicie: Tarnów - Leluchów — Zwardoń - Chyrów - Stryj — Stanisławów-Stryj - Lwów — Husiatyn - Stanisławów i Łupków - Przemyśl (na czas od 22 lutego do 7 marca włącznie) obniżenie następujące: jadący drugą klasą kupią bilet III. klasy, jadący III. klasą pół biletu II. klasy.

Na kartach legitymacyjnych mają być położone własnoręczne podpisy członków.

Kolej węgiersko galicyjska. Dnia 9 b. m. odbyło się w Wiedniu nadzwyczajne walne zgromadzenie I. węgiersko - galicyjskiej kolei dla uchwalenia układów, zawartych przez Radę zawiadowczą tejże kolei z Rządami austryackim i węgierskim, oraz dla udzielenia dalszych pełnomocnictw. Zgromadzenie uchwaliło przedłożone wnioski, a tem samem zatwierdziło układy, zawarte z obu Rządami co do objęcia przez nie ruchu na tej kolei i upoważniło Radę do przeprowadzenia potrzebnej zmiany statutów dla ewentualnego odsprzedania tejże kolei dotyczącym rządom. Na zgromadzeniu było obecnych 65 akceonaryuszów z 14.875 akcyami i 595 głosami.

Kolej Lwowsko - Czerniowiecko - Jasska już w przeszłym miesiącu ukończyła szczęśliwie układy z rządem rumuńskim o objęcie ruchu na linii rumuńskiej przez generalną dyrekcyę tamtejszych kolei skarbowych. Warunki umowy są korzystne dla akcyonaryuszów; rząd rumuński zobowiązał się i nadal wypłacać akcyonaryuszom gwarantowy procent. O zakupieniu tej linii na rzecz skarbu rumuńskiego na razie nie ma mowy, skutkiem tego ucichły pogłoski, jakie krążyły o linii galicyjsko - bukowinskiej co do zamiarów rządu austryackiego. Układ zawarty miedzy rządem rumuńskim a Radą zawiadowczą kolei będzie przedłożony parlamentowi rumuńskiemu do zatwierdzenia, chociaż dawniej mniemano, że rzecz zostanie załatwioną zwykłym dekretem królewskim.

Lwowsko-Czerniowiecka kolej żelazna. *Fremdenblatt* pisze: Najnowsze podwyższenie kursów akcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej łączą z pogłoską, iż za rok 1888 ma być wymierzoną wyższa dywidenda niż w roku poprzednim, która wynosiła, jak wiadomo, 13 złr 50 ct. (6·75 procent). W obec tego dowiadujemy się ze źródła zupełnie wiarogodnego, iż dywidenda za rok ubiegły będzie wynosić 13 złr. 50 ct

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5 30 do 5 60, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10·50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5 25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45 — do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7 —, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6 — do 10 —, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45 — do 55 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka — — do —·—, tymotka 20·— do 80.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Brak eksportu. Handel w zastoju. Tylko młyny krajowe na lokalną konsumcyę kupują w małych partyach po niższych cenach.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1888, w 230 gorzelniach wywarzono ogółem $4,125.494^{2}/_{100}$ opodatkowanych stopni alkoholu: Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie brodzkim 41 w których wywarzono 659.718 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w rzeszowskim 36 (1,2·8.898, tarnopolskim 32 (447.220), przemyskim 29 (533.624), tarnowskim 28 ($221.003^{63}/_{100}$), krakowskim 14 (129.291), sanockim 12 ($147.607^{99}/_{100}$), samborskim 11 (132.736), lwowskim 10 ($137.083^{40}/_{100}$), stanisławowskim 8 (216.100), kołomyjskim 6 (200.790), w powiecie skarbowym nowosądeckim 3 (11.792).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1888 ogółem było w ruchu 167 browarów galicyjskich, w których wywarzono 64.215 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 26, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, wywarzono 5.542 hekt., następnie w powiecie brodzkim 22 (6.182 hekt.), w tarnopolskim 19 (7.259 hekt.), w przemyskim 17 (4.412 hekt.), w stanisławowskim 12 (5.545 hekt.), w krakowskim 11 (6.544 hekt.), w sanockim 11 (1.874 hekt.), w nowosądeckim 11 (3.130 hekt.), w tarnowskim 9 (6.111 hekt.), w lwowskim 9 (1 806 hekt), w samborskim 7 (2.770 hekt.), w mieście Lwowie 5 (6 410 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (1.476 hekt.), w mieście Krakowie 4 (5.154 hektolitrów piwa wywarzono)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu listopadzie r. 1888 wynosiła produkcya soli w Galicyi 105.807 centnarów metr. sprzedaż zaś 112.463 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1887 wynosiła produkcya 116 510 centn. metr, sprzedaż zaś 113.460 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu listopadzie roku 1888 wyprodukowano o 10.703 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 997 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1887.

*** **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 31 stycznia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 494.082 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 129.689 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 20.632 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 5.599 zł. — ct., ogółem 650.002 zł — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 464.028 zł. — ct., na drugiej 93.326 zł. — ct., na kolei lokalnej

Jarosław-Sokal 19.274 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 6.057 zł. — ct., ogółem 582.686 zł. — ct. Od 1 do 10 lutego bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 150.582 zł. — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 43.464 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.472 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.595 zł — ct., ogółem 202.113 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 126.109 zł. — ct., na drugiej 21.438 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 3.011 złr. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.232 złr. — ct., ogółem zaś 151.789 zł. — ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie w przyszły poniedziałek powszechnych audyencyj w zamku budzińskim. Otoczenie zamku jest dość ożywione. Liczne tłumy stoja przed zamkiem, pragnąc ujrzeć parę cesarską. Najj. Pan wychodził onegdaj na przechadzkę, lecz zatrzymał się tylko w zarezerwowanej części parku. Przed południem przyjmował Najj. Pan na audyencyi ochmistrza dworu Najd. Arcyks. Józefa, fmp. barona Nyary i komendanta placu fmp. Gabrianyi.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Wiktor udał się z Wiednia do Klessheim.

P. Minister hr. Kalnoky wyjechał wczoraj popołudniu do Budapesztu.

Z Pesztu telegrafują: „Trzy przemówienia monarsze do prezesów obu Izb i do burmistrza miasta sprawiły ogromne wrażenie. Po dowodach zaufania ze strony większości sejmowej otrzymał p. Tisza także wyraźne poparcie Korony. — Najj. Pan w przemowie do prezesa Izby wyższej wezwał magnatów, ażeby zważyli doniosłość sytuacyi; Izbę posłów, aby wytrwała w powziętych już zamiarach, miasto zaś, aby niestosownemi zaburzeniami nie uwłaczało żałobie Najw. Rodziny i już ze względu na Nią nie dopuszczało się dalszych wybryków. Mimo to przewidzieć można, że rozprawy w Izbach będą burzliwe i że się mianowicie podniosą krzyki na rzekome nadużycia policyi i poczynione będą zarzuty p. Tiszy, że miesza niepotrzebnie Koronę do rozpraw parlamentarnych. Opozycyi bowiem, tak w Izbie deputowanych, jak w Izbie wyższej nietyle chodzi o ustawę wojskową, którą teraz za załatwioną już uważa, ile o zachwianie stanowiska p. Tiszy, chociaż kampania ta nie może już mieć obecnie żadnej aktualnej podstawy, a tem samem i widoków powodzenia“.

Wczoraj po zamknięciu numeru „Gazety“ otrzymaliśmy z Pesztu telegram o przebiegu pierwszej części posiedzenia Izby deputowanych.

Po złożeniu przez prezydenta sprawozdania z posłuchania u Najj. Pana dep. Ugron uczynił rządowi zarzut, iż spowodował Koronę do enuncyacyj, oraz iż dnie żałoby wyzyskuje dla wywierania presyi. Mowca nazwał takie postępowanie kruczkiem wyborczym. Prawica podniosła energiczny protest przeciw słowom mowcy, który został przywołany do porządku.

Prezes gabinetu zastrzegł się stanowczo przeciw ustępstwom pod naciskiem chociażby tak hałaśliwej mniejszości, lub też jakiegokolwiek przymusu poza obrębem Izby, przyczem przypomniał o prawach parlamentaryzmu i konstytucyonalizmu. Następnie zapewnił, iż ani on, ani rząd nie chcą wyzyskać obecnego smutnego położenia na swą korzyść, oraz prosił aby zakończyć to zajście przejściem do porządku dziennego co też Izba wśród hucznych oklasków uchwaliła.

Gabinet p. Floqueta upadł, i jak przewidywano, upadł w ciągu rozpraw nad rewizyą konstytucyi. O posiedzeniu, które było burzliwe, doniosą zapewne dzisiejsze depesze. Przypomnieć tu jednak możemy, że pan Floquet w swoim czasie poczytywał za swój obowiązek uczynić zadość życzeniu stronnictwa radykalnego, które mniemało, że należy uprzedzić Boulangera, i wnieść projekt rewizyi konstytucyi przez gabinet. Stronnictwo umiarkowane republikańskie ostrzegało wówczas, że pora obecna niestosowna jest dla przedsiębrania rewizyi, że zresztą kraj wcale tej rewizyi nie pragnie, ale czeka na rząd energiczny. Wtedy odpowiedziała frakcya radykalna, że jeżeli p. Floquet upadnie, to tylko w skutek opozycyi oportunistów, i powróci z honorem w szeregi obozu radykalnego. Powrócił więc, a nowy gabinet będzie miał o tyle mniej trudności, że nie jest związany żadnem przyrzeczeniem co do podjęcia na nowo kwestyi rewizyi konstytucyi.

Manifestacye socyalno-rewolucyjnej partyi robotników w Paryżu, Bordeaux, Marsylii i innych większych miastach, zaniepokoiły nietylko sfery rządowe, ale i publiczność. Widzą w nich znowu wichrzenia boulanżystów, gdyż przywódcy ruchu są przyjaciółmi p. Boulé, który nie usprawiedliwił się wcale, gdy go otwarcie oskarżono o stosunki z Boulangerem, a nawet o korzystanie z tajnych funduszów partyi ex-generała.

Z Rzymu donoszą: Kiedy prezydent gabinetu, Crispi, oświadczył w Izbie, że jedna z frakcyj niemająca nic wspólnego z kwestyą robotniczą, wydała hasło odbywania demonstracyj, p. Costa, deputowany frakcyi socyalno-demokratycznej, protestował energicznie. Obecnie przekonano się, że p. Crispi miał słuszność, gdyż ta sama partya, przyjaciół pokoju, miała zamiar odbyć w tych dniach manifestacye w Medyolanie, Genui i innych miastach, ale skutkiem znanego rozkazu władz centralnych, nie dopuściły władze prowincyonalne do zgromadzeń a tem samem ochroniono publiczność od widoku scen burzliwych. Donoszą, że wszystkie demonstracye zwrócone być miały przeciw gabinetowi i trójprzymierzu.

Prezydyum parlamentu angielskiego rozesłało już zaproszenia do deputowanych, zawiadamiające o zebraniu się parlamentu w dniu 21 b. m.

Minister dla Irlandyi, Balfour, zaprzecza w pismach o rzekomem barbarzyńskiem postępowaniu władz więziennych z deputowanym O'Brien. Minister zapewnia, że nawet regulamin zwyczajny został względem O'Briena zmieniony na jego korzyść, ponieważ lekarze orzekli, że irytacya mogłaby zgubnie wpłynąć na zdrowie deputowanego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 lutego. Najjaśniejszy Pan nadał adjunktowi szkoły weterynarskiej we Lwowie, Stanisławowi Królikowskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Wiedeń, 15 lutego. Pan Prezydent Ministrów jako Minister spraw wewnętrznych, mianował: radcę policyi we Lwowie, Władysława Marynowskiego, sekretarza ministeryalnego Romana Szymanowskiego, sekretarzy Namiestnictwa: Stanisława Czerwińskiego, Józefa Lanikiewicza, Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, Adama Krechowieckiego, Emila Schutta, wicesekretarza Ministerstwa Leona Skorupkę i sekretarza Namiestnictwa Karola Franza, Starostami. Dalej zamianował komisarzy powiatowych: Albina Switalskiego, Władysława Korosteńskiego, Juliana Szumlańskiego, Gustawa Mauthnera i Henryka Linka, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Wiedeń, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Pp. Ministrowie: hr. Kalnoky i hr. Welsersheimb udali się wczoraj do Pesztu.

Wiedeń, 15 lutego. Komisya budżetowa przyjęła po dłuższej rozprawie rezolucyę, wzywającą rząd do jak najprędszego, jeszcze w ciągu tej sesyi, zarządzenia, aby w preliminarzu funduszu melioracyjnego na rok 1889 wstawiona została kwota 10.000 zł., jako część przypadającego na skarb państwa 40 procentowego udziału w obliczonych na 680.000 zł. kosztach ogólnych obwałowania Wisły.

Wiedeń, 15 lutego. Kardynał ks. Ganglbauer wydał odezwę do mieszkańców Wiednia z zaproszeniem na uroczyste nabożeństwa jakie odbędą się w przyszłą niedzielę w trzech kościołach wiedeńskich w połączeniu z modłami na intencyę Najj. Pana.

Wiedeń, 15 lutego. W komisyi budżetowej oświadczył p. Minister handlu na uskarżanie się dep. Gniewosza, iż co do lokalności i braku sił urzędniczych przy urzędach pocztowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, zaradzonem będzie wkrótce przez nowe budynki i dozwolone już pomnożenie urzędniczego personalu.

Budapeszt, 15 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł Szederkenyi o uchylenie przedłożenia wojskowego z porządku dziennego aż do czasu, póki rząd nie da rękojmi zaprzestania wojskowych i policyjnych zarządzeń. Wniosek ten został odrzucony, poczem Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad nowelą wojskową. Przyjęto pierwszych ośm paragrafów noweli przyczem odrzucono wszystkie poprawki. Tłum ludzi liczący około 400 osób, pomiędzy którymi mało było studentów, udał się przed lokal klubu stronnictwa niezawisłych, gdzie stawił opór policyi konnej. Policya w odparciu zgromadzonych posługiwała się pałkami, tłum rozprószył się i wiele osób aresztowała. O godz. 9tej wyruszyło wojsko celem utrzymania porządku.

Peszt, 15 lutego. Kompania piechoty wyruszyła wczoraj o godzinie w pół do 11 wieczorem z koszar, nie potrzebowała jednak robić użytku z broni. Po godzinie 10 zapanował wszędzie spokój. Przed klubem stronnictwa „niezawisłych“ tłum wydawał okrzyki: „Niech żyje Król!“ Wczoraj wieczorem aresztowano ogółem 48 osób; z tych zatrzymano 10 w areszcie jako już poszlakowanych policyjnie.

Petersburg, 15 lutego. (*Tel. pr.*) Na wszystkich kolejach rossyjskich zaprowadzoną będzie 4-ta klasa osobowa.

Berlin, 15 lutego. (*Tel. pr.*) *Börsencourrier* donosi, iż car przybędzie do Berlina w marcu.

Zaręczyny następcy tronu rossyjskiego z księżniczką Alicyą Hesską mają się wkrótce odbyć.

Na giełdzie krążyła pogłoska, zupełnie bezpodstawna, o dymisyi ks. Bismarcka.

Rzym, 15 lutego. Izba rozpoczęła obrady nad wnioskiem Bonghi'ego, poczem po przemówieniach kilku mowców, odroczyła rozprawy do dnia dzisiejszego. Dzisiaj będzie przemawiał w imieniu rządu prezydent Crispi.

Rzym, 15 lutego. Gladstone w podróży do Cannes przejeżdżał tędy dzisiaj. Na dworcu kolejowym powitał go prezes gabinetu Crispi.

Paryż, 15 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, przywódca prawicy Makan zażądał ośmiodniowego odroczenia projektu rewizyi konstytucyi, dlatego, aby rząd mógł wnieść projekt rozwiązania Izby. Floquet zbijał ten wniosek, który też 375 głosami przeciw 173 głosom został odrzuconym. Douville-Maillefeu żądał także odroczenia projektu rewizyi konstytucyi, uzasadniając to tem, iż niema czasu do tracenia na kwestye niedające się jeszcze jasno określić Ponieważ okres wyborczy już się rozpoczął, należy pozostawić to ludowi, jakiej chce rewizyi. Wniosek ten przyjęto 307 głosami przeciw 218 głosom, poczem Floquet oświadczył, iż podaje się do dymisyi.

Paryż, 15 lutego. Większość za odroczeniem stanowiła prawica i oportuniści. Po posiedzeniu postanowiła lewica radykalna i lewica skrajna wysłać swych przywódców do Floqueta, celem złożenia wyrazów ubolewania z powodu upadku jego gabinetu i powinszowania mu jego niezachwianego zachowania się.

Krąży pogłoska, że prezydent Carnot polecił prezydentowi Izby p. Méline utworzenie gabinetu.

Paryż, 15 lutego. Oportunistyczne i umiarkowane dzienniki stwierdzają, że wczorajsza uchwała Izby wytworzyła *tabulam rasam*, co daje prezydentowi Carnotowi zupełną swobodę utworzenia gabinetu wedle własnego wyboru. Dzienniki radykalne wypowiadają zdanie, iż po obaleniu gabinetu Floqueta przez oportunistów nie możliwem jest jakiebądź skoncentrowanie republikańskie. Dzienniki konserwatywne i boulanżerowskie podnoszą, iż rozwiązanie Izby stało się rzeczą nieuniknioną.

Paryż, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Wniosek odroczenia ze strony prawicy był niespodziewany; oportuniści głosowali przeciw niemu, w skutek czego wniosek upadł, skoro jednak radykalny Douville-Maillefeu, wniosek inaczej motywując, powtórzył go, nie mogli oportuniści oprzeć się chęci uniemożliwienia rewizyi, i głosowali za wnioskiem, który też przyjętym został. Cassagnac namówił prawicę do głosowania z oportunistami przeciw rewizyi, ażeby obalić gabinet Floqueta. Ogólnem jest przekonanie, iż rozwiązanie Izby stało się nieuniknionem; aż do załatwienia przesilenia sprawować będzie zapewne rządy to samo ministerstwo z Freycinetem na czele.

Paryż, 15 lutego. Boulanger wydał proklamacyę do wyborców departamentu Sekwany, w której wśród wycieczek przeciw gabinetowi i Izbie oświadcza, iż dymisya gabinetu jest ulgą dla publicznego sumienia i krokiem dalszym do rozwiązania Izby i zwołania konstytuanty. Uchwalenie wyborów okręgowych rozpoczęło już okres wyborczy; kraj będzie musiał poprzeć swą potężną wolę. Niech żyje republika!

Bukareszt, 15 lutego. Po trzydniowej rozprawie nad wnioskiem Blaremberga w sprawie postawienia w stan oskarżenia gabinetu Bratiana, przedsięwzięła Izba głosowanie, którego rezultatem było odrzucenie wniosku 80 głosami przeciw 79 głosom. Izba przeszła do porządku dziennego. Nastąpiły liczne reklamacye zaprzeczające wynikowi głosowania. Sekretarze nie podpisali protokołu posiedzenia. Dziś oczekują burzliwego posiedzenia Izby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1888, 5 godzina minut 35. Akcye kredytowe 310.90, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 206 25, Południowa —·—, Renta papierowa 83·30, galicyjskie listy zastawne 103·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 25, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·59·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 lutego 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 310·75, Anglo-austryackie 128 50, Unionbank 223 25, Kolej Karola Ludwika 206.25, Południowa 100 60, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95 —, Napoleondor 9·59·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł, jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16·50 do 16·62 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·33 do 7·34 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 193·60 do — — zł żyto —·— zł. spirytus 33·80 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 57 — kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mię-zany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed po łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 15 lutego 1888.

Hotel George'a

Pp. Ks. Michał Radziwiłł z Podola rossyjskiego, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, R. hr. Michałowski z Ropczyc, M. hr. Łoś z Czyżek, A hr. Wodzicki z Krakowa, K. Ferreyra z Bordeaux, K. Böttcher z Bremen, E. Kozicki z Pobereża.

Hotel Angielski

Pp. B. Wierzchlejski z Kabarowic, S. Nalepa z Podwysocka, S. Jodłowski z Kamionki, G. Olszewski z Radziechowa, E. Romankiewicz z Faszczówki, Z Narzymski z Podhajczyk, W. Piasecki z Podwysocka.

Hotel Langa.

Pp. S. Rosenwasser z Wiednia, J. Kohn z Węgier.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lutego 1889.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	50	208	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr wa los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	25	94	25
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	50	98	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po · pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94	6	95	60
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	84	9	94
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	27—	1	29—
100 marek niemieckich . . .	58	90	59	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.15	83.35
luty-sierpień	83.25	83.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.65	83.85
kwie ień-październik	85.85	84.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136 -	137.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	147.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	180.70	181.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	180.50	181.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.75	154.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.80	99.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.10	111.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.—
Węgier	104.75	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	31 .80	311.20
N ższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	528.—	530.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	884.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszów-Tarn. (w. a) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k	2512.—	2516 —
Kol Kar Ludw. po 200 zł m. k.	205 80	206.30
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	222.25	222.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.75	252.25
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.50	101
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185. -	186·—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.50	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	88.50	89.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.75	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.—
Banku kraj. 4½ pr wa. los. w 51½ l.	96.50	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po 4½ pr. . . .	101.30	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.70	102.20
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 .—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101 60
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.25	100 75
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.60	102·20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.10	100.70
dtto (Jarosław-Sokal) .	99.60	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.40	83.—
z r. 1884 . .	89.—	89.60
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1874 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.75	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.05	19.35
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.75	22.25
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58.50	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·25	121.60
Paryż za 100 fr.	47.90.—	47.97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66. –	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.59.—	9.60.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—. .—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	35
„ „ „ w srebrze .	83	80
Renta w złocie	111	25
5 pr. austr. renta marcowa	98	90
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
„ „ kredytowego	310	30
Londyn	121	30
Napoleondor	9	59—
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	30—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 347 (601 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia prawie 8 zaległych rat po 18 złr. 75 ct z pierwotnej wierzytelności w kwocie 250 złr. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pochodzących odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 144 w Ruskiej wsi położonej wykazem hipotecznym l 52 księgi głównej gminy katastralnej Ruska wieś objętej na imię Wojciecha i Agnieszki Sarnów po połowie zaintabulowanej w duiach 19 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1279 złr.

Wadyum 128 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 13 stycznia 1889.

L. 7858 (925 2—3)

Dnia 14 marca 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 116 w Kormanicach położonej, wykazem hipotecznym 109 objętej Józefa Kostyka własnej i ciał tabularnych wykazami hipotecznymi księgi gruntowej gminy katastralnej Fredropol 47 i 60 objętych Józefa i Maryi Kostyków własnych w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 200 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych interesowanych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 30 marca 1888.

L. 603 (923 2—3)

Dnia 19 marca i 2 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 27 w Aksmanicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 72 Katarzyny Baran i Anny Cwiek własnej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 140 zł. 64 ct.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego, ck. notaryusza z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 14 czerwca 1888.

L. 7725 (612 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Romanówki l. 18 Andrucha Andruchowego własną, i realność wedle wykazu hipotecznego tej samej księgi gruntowej l. 6 Iwana Andruchowego własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 196 zł. 92 ct

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, ednakże nie niżej kwoty jaka wynosi zahipotekowana pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedana.

Cena wywołania 190 zł. i 380 zł. 83 ct.

Wadyum 10pr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registratrze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 6 stycznia 1889.

L. 3746 (613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20go marca 1889 i dnia 24go kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Woszczańcu l. 13 objętą, Michała Gościńskiego własną, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkch 130 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołani jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Towarzystwa zaliczkowego, sprzedaną.

Cena wywołania 844 zł.

Wadyum 84 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 14657 (659 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Bergensteina przeciw Salamonowi Kugelmasowi o zapłacenie 100 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 920 w Czerniatynie położonej w dwóch terminach dnia 21 marca i dnia 14 maja 1889 o godzinie 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania kwota 605 zł. wa.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 31 grudnia 1888.

L. 21396 (463 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 700 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 226 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 777 Juda Markusa własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz dr. Stanisława Glogiera dnia 21go marca 1889 i 30 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2455 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. ceny szacunkowej, to jest 123 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 30 października 1888.

L. 8901. (881 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Reichenberg, przeciw masie konkursowej Magnusa Peltza przez adw. dra Olszewskiego w Nowym Sączu zastąpionej, pto 285.000 złr. w. a., rozpisaną została ponownie egzekucyjna sprzedaż dóbr Zakopane z przyległościami, w drodze publicznej licytacyi.

Sprzedaż ta odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie w dniu 9 maja i 13 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami licytacyjnemi, uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 11 stycznia 1888 l. 21724 i c. k. sądu najwyższego z dnia 2 maja 1888 l 4738, ustanowionymi:

1. Przedmiot licytacyi stanowią wpisane w księdze tabuli krajowej dom. 364, pag. 415, własność Magnusa Peltza stanowiące i na tegoż imię zapisane, obecnie do masy konkursowej tegoż należące dobra tabularne pod nazwą „Zakopane czyli Kościelisko“, wraz z przyległościami Bukowina, Brzegi, Białka, Dembno, Stare Bystre, Międzyczerwone, Olsza, Ratułow, nadto z przyległościami Gron, Gronków, Leśnica, Maruszyna i Zubsuche, zaintabulowanemi w księgach hipotecznych tutejszego sądu na rzecz Magnusa Peltza, wedle wyk. hip. l. 570, 562, 504, 542 i 730, ze wszystkimi do tych dobr należącemi gruntami, zabudowaniami, zakładami fabrycznemi, fabrykami, młynami, prawami dominikalnemi i uprawnieniami, ogołem ze wszystkiemi przynależytościami, w miarę posiadania przysługującego egzekutowi, tudzież odnośnie do stanu hipotecznego i operatu detaksacyi.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość oznaczoną sądowem oszacowaniem w kwocie 380 221 złr. 61 ct. w. a.

3. Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostaną powyższe dobra sprzedane tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś przy drugim terminie mogą być takowe sprzedane także poniżej ceny szacunkowej.

4. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem aktu licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 40.000 złr. wa. w gotówce lub też w papierach państwowych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. albo galic. akc. Banku hipot., albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, licząc takowe według ostatniego kursu notowanego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, albo wreszcie w książeczkach wkładkowych którejkolwiek z kas oszczędności w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Wadyum nabywcy uważanem będzie jako zadatek i zatrzymanem zostanie w depozycie sądowym, inni licytanci zaś odbiorą swe wadya zaraz po zamknięciu aktu licytacyi, za potwierdzeniem odbioru na protokole licytacyjnym.

5. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30 po doręczeniu mu uchwały, akt licytacyjny prawomocnie zatwierdzającej jedną trzecią część ceny kupna wraz z 6prc. odsetkami od dnia licytacyi przypadającemi, do depozytu sądowego złożyć.

6. Resztujące dwie trzecie części ceny kupna, do ktorych wliczone być może wadyum, o ile w gotówce złożone zostanie, winien będzie nabywca złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały, porządek rozdziału ceny kupna między wierzycieli prawomocnie ustanawiającej, a dopóki to nie nastąpi, od tej resztującej ceny kupna 6prc. odsetki z góry od dnia licytacyi aż do dnia uiszczenia w półrocznych ratach do depozytu sądowego składać.

7. Wolno nabywcy porozumieć się względem zapłaty reszty ceny kupna lub względem pozostawienia pretensyi przy hipotece nabytych dóbr, z wierzycielami hipotecznymi, ceną kupna pokrytymi, w takim razie atoli obowiązany jest nabywca najdalej w dniach 14 od terminu zapłaty ustanowionego w ustępie 6. wykazać się przed sądem i przedłożyć zawarte z wierzycielami hipotecznymi we formie pisemnej układy.

Gdyby który z wierzycieli nie chciał przed terminem, ustawą lub umową oznaczonym, przyjąć zapłaty, nabywca będzie obowiązany takową w miarę i na rachunek ceny kupna do zapłaty przyjąć i w terminie uiścić.

8. Nabywca obowiązany jest podać sądowi natychmiast po ukończeniu licytacyi miejsce swego zamieszkania, a gdyby w miejscu siedziby sądu nie miał swojego zamieszkania stałego, obowiązany jest ustanowić do przyjmowania wręczeń i do odbioru pism i uchwał sądowych, autoryzowanego zastępcę prawnego w miejscu siedziby sądu przeprowadzającego licytacyę, zamieszkałego, gdyż inaczej wszelkie uchwały dla nabywcy przeznaczone, w gmachu sądowym affixowane zostaną ze skutkiem doręczenia takowych do rąk własnych.

9. Wszelkie pożytki i dochody z posiadaniem nabytych dóbr połączone, przechodzą na nabywcę od dnia licytacyi, od którego dnia natomiast nabywca wszelkie od nabytych dóbr przypadające podatki i publiczne daniny, oraz wszelkie z posiadaniem tych dobr połączone ciężary, z własnych funduszów ponosić będzie obowiązanym.

Oddanie nabytych dóbr w posiadanie nabywcy, nastąpi na jego żądanie i koszt bezzwłocznie po dopełnieniu warunku 5, nawet przed upływem 30-dniowego terminu w tymże ustanowionego, a może nawet być żądanem i będzie zurządzonem zaraz po przyjęciu aktu licytacyi w I. instancyi do sądu i dopełnieniu warunku 5.

10. Skoro nabywca 5 i 6, a względnie 7 warunek licytacyjny dopełni i z tego przed sądem sie wykaże, wydanym mu będzie dekret własności względem nabytych dóbr, na podstawie którego na jego żądanie intabulacya prawa własności do tych dóbr na jego rzecz nastąpi.

Równocześnie zostaną wszystkie ciężary hipoteczne, o ile takowe stosownie do nastąpionego wynikowo porozumienia z wierzycielami przy hipotece nabytych dóbr nadal pozostawione nie będą, z wyjątkiem ciężarów w 12 warunku licytacyjnym wymienionych, ze stanu ciężarów nabytych dobr wykreślone i na cenę kupna przeniesione i nastąpi zwrócenie nabywcy z depozytu sądowego wadyum, o ile wedle warunku 6 do ceny kupna wliczonem nie zostanie.

11. Dobra na licytacyę wystawione, sprzedane zostają ryczałtowo bez poręczenia i ewikcyi tudzież bez obowiązku do wynagrodzenia za zniesione lub wykupione świadczenia urbaryalne i inne daniny.

Nabywca tylko do tego nabył prawa, co w operacie detaksacyi opisanem i jako przynależność dóbr tabularnych oszacowanem zostało.

Nabywca obowiązanym jest należytość od przeniesienia majątku, dalej wszelkie w jego interesie i na jego rzecz spowodowane czynności urzędowe jak niemniej koszta połączone z wniesieniem podań odnośnych do sądu, ponosić z własnych funduszów bez regresu do masy egzekucyjnej i bez wliczenia w cenę kupna.

12. Następujące ciężary mianowicie:

1. intabulowany pod dniem 1 grudnia 1826 do l. 30999 wedle dom. 113, pag. 202, obowiązek dostarczania dziesięciny, drzewa opałowego i budowlanego, meszne, tudzież do świadczeń w pieniądzach lub naturze, które dotąd z tych dóbr poddanym, księżom, szkołom albo klasztorom świadczono, dalej prawa patronatu z wszelkiemi prawami i obowiązkami;
2. intabulowany pod dniem 2 października 1839 l. 30558 dom. 364, pag. 200 obowiązek do utrzymania wybudowanego w Zakopanem kościoła i zabudowań kościelnych, do zapłacenia rocznie po 60 złr. m. k. proboszczowi, tudzież innych danin na rzecz kościoła i proboszcza w Zakopanem, obowiązany jest nabywca przejąć bez potrącenia z ceny kupna.

13. Wszystkie warunki licytacyjne uważane są jako esencyonalne.

Jeżeli nabywca choćby tylko jednego z niniejszych warunków, wcale lub niezupełnie, albo niepunktualnie w zakreślonym terminie wypełnił, natenczas przepada złożone przezeń wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i zużytem będzie na zaspokojenie ich pretensyj w miarę porządku hipotecznego.

Dobra, niepunktualnemu a względnie wiarołomnemu nabywcy sprzedane, zostaną nadto na żądanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych w drodze relicytacyi przy jedynym tylko terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane, a nabywca wiarołomny czyli niepunktualny odpowiedzialny jest za wszelkie ztąd powstałe koszta i niebezpieczeństwo, jakoteż za ewentualną różnicę w cenie kupna, tudzież za wszelką w skutek niedopełnienia warunków licytacyjnych powstałą dalszą szkodę, swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem, a również nie będzie miał prawa do wliczenia wadyum lub do żądania ewentualnej nadwyżki w cenie kupna.

Jezeliby nabywca niepunktualny czyli wiarołomny już był wprowadzony wposiadanie nabytych dóbr zarządzonem i przeprowadzonem będzie na proste żądanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych przez komisyę sądową i bez względu na założony środek prawny, który nie będzie miał mocy wstrzymującej wyrugowanie nabywcy z posiadania nabytych dóbr, a odebrane jemu dobra oddane będą aż do dalszego sądowego zarządzenia proponowanemu przez prowzącego sekwestrowi w zarząd i administracyę, a nabywcy nie będzie przysługiwało prawo wniesienia zarzutów od osoby w taki sposób proponowanego sekwestra.

14. Wyciągi hipoteczne, tudzież operat detaksacyi niemniej niniejsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu obwodowego o zaległych podatkach, daninach, należytościach, mogą chęć kupna mający przekonać się w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Targu.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane do rąk własnych, a nadto dla zastępywania wierzycieli za granicą mieszkających, tudzież dla tych, którzyby po dniu 12 grudnia 1888 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych, prawo hipoteczne nabyli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dra Wąsikiewicza z substytucyą pana adw. dra Mieczysława Chlebowskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 19 stycznia 1889.

L. 4796. (971 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Kozłowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych tudzież kollekturą loteryjną dla ciągnień we Lwowie, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 5 marca 1889 r.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888:

1)	w tytoniu . . .	11673 złr. 81 ct.
2)	w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych .	78 złr. 69 ct.
	razem . . .	11752 złr. 50 ct.

3) Dochód z kollektury loteryjnej po $5^1/_2$ prowizyi wynosił w latach 1886, 1887 i 1888 w przecięciu rocznie 62 zł. 97 ct.

Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kollektury i załatwiania innych z nią połączonych spraw loteryjnych, potrzebną jest kaucya w wysokości 200 złr.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 120 złr.. mogą być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godz. po południu, dnia 4 marca 1889.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, 5 lutego 1889.

L. 21256. (917 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 625 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących udziałów szybowych, a to:

25 prc. udziału w szybie nr. 457; 10 prc. udziału w szybie nr. 3631; 662/3 prc. udziału w szybie nr. 3695; 35 prc. udziału w szybie nr. 3222 i całego szybu nr. 42 recte 1564 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, Dawida Ruhdörfora własnych, na rzecz Mojżesza Siebermana w dniach 11 marca i 29 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Udziały szybowe i szyb cały sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 5200 złr. aw, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 D. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 14 listopada 1888.

L. 15114 (975 3—3)

Dnia 20 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 27 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya południowej połowy realności pod nr. 247 1/4 w Sniatynie ciała tabularnego niestanowiącej Joela Jagera własnej na rzecz Leony Klugmanowej pto 155 złr. 52 ct zpn.

Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Sniatyn, dnia 17 grudnia 1888.

L. 9812. (952 3—3)

Celem wydobycia na rzecz Jakóba Schwarza dłużnej kwoty 2000 złr. z pn., odbędzie się w dniach 11 marca i 29 kwietnia 1889, a to każdym razem o godz. 10 przed poł. w sądzie tutejszym, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 2/4 części realności pod lk. 24/501 w Jaworowie położonej, dłużnika Jakóba Leizora Guttmanna jak Dom. I, pag. 280, n. 4 haer. własnych i egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy sumy 400# dukatów w złocie, wedle Dom Tom. I, pag. 280, n. 4 i 6 on., na całej powyższej realności dla dłużnika Jakóba Leizora Guttmanna ciężącej, z tem, że na pierwszym terminie powyższe dwa przedmioty sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 2/4 części realności stanowi kwota 2351 złr., zaś cena wywołania połowy sumy 400# dukatów stanowi kwota 1000 złr.

Wadyum zaś wynosi 10 prc. od każdego sprzedać się mającego przedmiotu.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 31 grudnia 1888.

L. 6275 (918 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że 7 marca i 4 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godź. rano odbędzie się licytacya trzech kawałków gruntu pod l. k. 125 w Lubatowce położonych własnością dłużnika Romana Zimy będących i ciała hipotecznego nie stanowiących razem na 120 złr. wa. ocenionych na rzecz Michała Kilara celem zaspokojenia pretensyi 38 złr. 15 ct. w. a. zpn.

Wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków protokoł opisania i ocenienia można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dukla, dnia 26 grudnia 1888.

L. 8669 (944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 11 marca i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 746 księgi gr. gminy Stanisławczyk objętago dłużnika Josla Peczenika własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką pto 228 złr. 11 ct. wa. zpn., które na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Pana Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 26 stycznia 1889.

Z. 6248 (954 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte im Zmigrod wird bekannt gemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des G. Neidlinger in Wien pto 12 zł. s. N. G. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern Aron und Ides Roth eingentümlichen sub Nr, 307 in Zmigrod gelegenen laut Grundbuchseinlage 440 einen Tabularkörper bildenden Realität am 6 März, 4 Apil 1889 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts um den Schätzungswerth von 120 fl. ausgerufen, bei dem ersten Feilbietungstermine nicht unter, bei dem zweiten aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10 Perzent das Ausrufungspreises, die übrigen Lizitations Bedingnisse könnnen in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zmigrod, am 30 Dezember 1888.

L. 16852 (943 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zofii Wasylów to jest kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 16 zł. 13 ct., 2 zł. 82 ct., 11 zł. 32 ct., i t. d. odbędzie się dnia 12 marca 1889 i dnia 9 kwietnia 1889 o godz. 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Bunia Michajłowego własnej wyk. hipot. l. 155 gminy kat. Chomiakow objętej pod lk. 113 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 105 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Michał Fischler w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 września 1888.

L. 7813. (813 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Skóreckiego w nieobjętej masie spadkowej Karola Korzeniowskiego, przez adw. dr. Chajesa zastąpionej, pto 100 złr. aw. z pn, odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, tj. dnia 14 marca i 24 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 przed poł., przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 17 w Brokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2890 złr.
Wadyum 289 złr.

Warunki i akt szacunku można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 18 października 1888.

L. 10531 (931 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż 3/4 części realności pod l. kons. 307 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 488 księgi grunt. gm. kat. Uhnów objętej dłużniczki Maryi Sierpińskiej własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Bartłomieja Kamińskiego dnia 4 mara i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cena wywołania stanowi wartość 90 zł.
Wadyum wynosi 9 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Uhnów, 29 grudnia 1888.

L, 5086 (932 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazu hipotecznego nr. 25 i 238 księgi gruntowej Wojniłów jednej niewydzielonej połowy wyk. hip. nr. 237 tej księgi objętej Jacia Durkała własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 75 zł. 2 ct. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.
Wojniłów, 23 listopada 1888.

L· 1094 (924 3--3)
Dnia 12 marca i 25 kwietnia 1889 każdym radem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 6 w Koniuszkach położonej, według wykazu hipotecznego l. 1 Stefana i Anny Andruszków własnej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 109 złr. 54 ct.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnieckiego ck. notaryusza w Niżankowicach.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 19 czerwca 1888.

L. 2040 (920 3—3)
Dnia 13 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Młodowicach położonej według hipot. l. 84 Michała Podbilskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Spinnera w kwocie 9 zł. 20 ct. z pn.
Cena wywołania 205 zł. 50 ct,
Wadyum 20 zł. 55 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Dańka Łyska z Młodowic.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 28 czerwca 1888.

L. 5726 (886 3—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 7 marca i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Bazia Borsuka własnej, w Czechowie położonej, wyk. hip. l. 195 gminy katastralnej Czechowa objętej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie resztującego jeszcze kapitału 80 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa jakoteż wywołania 500 zł. wa.
Wadyum wynosi 50 zł. wa.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator Semen Maryasz w Czechowie.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Gwoździec, dnia 15 grudnia 1888.

L. 7979. (790 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w celu zaspokojenia wierzytelności Hermana i Racheli Grosskopf w kwocie 259 złr. a.w. z pn., publiczny przymusowy targ należących do dłużnika Michała Szumińskiego realności lwh. gminy Złoczów, 826, 898 i 1032 objętych, ne kwotę 145 zł. 22½ ct. aw. oszacowanych, na dnie: 18 marca i 15 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 przed poł., z dodatkiem, że realności te na pierwszym terminie przynajmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej tej ceny, jednak nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, jest adw. dr. Mijakowski z zastępstwem adwokata dra Billeta w Złoczowie.
Złoczów, dnia 23 stycznia 1889.

L. 72 (933 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzie 10 rano dnia 13 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 18 w Siwce położonej, wyk. hip. nr. 234 i 233 ks. gr. Siwka objętej, Jurka, Iwana, Matwija, Michała i Ołeksy Łysów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskieo we Lwowie pto 89 zł. 19 ct. z pn.
Cena wywołania 400 zł. wa.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.
Wojniłów, 12 stycznia 1889.

L. 3501 (922 3—3)
Dnia 13 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Młodowicach położonej według wykazu hipotecznego l. 90, 91, 92 Katarzyny Hryniszyn własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 180 zł.
Cena wywołania 1548 zł.
Wadyum 155 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Gromnickiego.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, dnia 28 lipca 1888.

L. 6425 (929 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chajma Tennenbauma w kwocie 23 złr., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 457 księgi głównej gminy katastralnej Budziwój objętej, na imię Marcina Szczupiela zaintabulowanej w dniach 18 marca i 29 kwietnia 1889, każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 30 złr
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 30 grudnia 1888.

L. 32034 (911 2—3)
C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do wiadomości, iż dnia 18 marca 1889 i 15 kwiatnia 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie w biórze pod nr. 4 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację sumy hipotecznej 113 rubli, zaintabulowanej na rzecz niewiadomego z miejsca pobytu Hieronima Chelińskiego na realności pod l. 43 dz. III w Krakowie.
Cenę wywołania stanowi wartość nominalna, poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpić może.
Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 20 złr. wa. gotówką
Resztę warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Abłamowicza w Krakowie.
Kraków, 31 grudnia 1888.

L. 2875 (443 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to w ilości 10 rat po 5 złr. 60 ct. i resztującego kapitału 86 złr. 7 ct. wa zpn., zostanie realność pod lk. 76 w Spasie położona, wykazem. hip. l. 105 objęta na imię Ettli z Kalbów Lehrer wpisana dnia 19 marca 1889 i dnia 29 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 200 złr. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 20 złr. wa.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 maja 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 25 września 1888.

L. 7260 (227 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 20 marca 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. według wyk. hip. l. 1667 w Busku na Wolanach położonej dłużników Eudoki, Ołeksy, Aleksandry, Łukasza, Teodory Kseńkii Zabuskich i Anny Czabaj własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 450 złr. aw. zpn.
Cena wywołania wynosi 600 złr. aw.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 7 czerwca 1887 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Mikołaja Domkowicza z Buska ze substytucyą p. Aksentego Dembickiego.
Busk, dnia 10 listopada 1888.

L. 2161 (921 2—3)
Dnia 13 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 37 w Stromowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 51 i 85 Gabriela Megiesa własnej celem zaspokojenia wierzytelności Rachli Stock w kwocie 70 zł. wa.
Cena wywołania 2115 zł. 28 ct.
Wadyum 211 zł. 53 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Seńka Bryckiego z Stromowiec.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 26 czerwca 1888.

L. 19190 (960 2—3)
C k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. zakład kredyt. włość w likwid. wywalczonej sumy 207 zł. 54 ct. wa. z pn. publiczną licytacyę realności Jurka Suszki własnej, w wyk. hip l. 192 gminy Remenów zapisanej na dzień 14 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 600 zł.
Poręczne 60 zł.
W pierwszym terminie można tę realnośc nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.
Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze; kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bliziński.
Lwów, 7 stycznia 1889.

L. 559 (962 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. zakład kred. włość. wywalczonej sumy 50 zł. wa. z pn. publiczną licytację realności Kiryły, Maryi i Michała Kapuściaków własnej, w wyk. hip. l. 69 gminy Remenów zapisanej na dzień 14 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze.
Cena wywołania 600 zł.
Poręczne 60 zł.
W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej tej ceny.
Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Lill.
Lwów, 17 stycznia 1889.

L. 15468 (963 2—3)
Ck. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytow. włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 210 zł. 51 ct. wa. zpn. licytację realności Leona, Stanisława, Teodora, Wiktoryi, Józefa, Maryi Jana i Anny Rybców własnej, wyk. hipot. 556 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 14 marca 1889 i na dzień 11 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński.
Lwów, dnia 19 stycznia 1889.

L. 9846 (915 2—3)
Jasielski Sąd powiatowy miej. delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Naftalego Silbermanna 26 zł., odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 213 gminy Kołaczyce Tekli, i Antoniego Kaszowiczów własnej dnia 15 marca i 25 kwietnia 1889.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warnków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Jasło, 3 stycznia 1889.

Ł. 8129 (1004 1—3)
Zawiadamia się niniejszem, że w sprawie Rubina Josla Silberscheina jako prawonabywcy Michała Kohna przeciw Herschowi Mendlowi Bretschneiderowi pto 220 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 1400 zł. wa. zpn., na rzecz Herscha Mendla Brettchneidera na częściach realności nr. 26 w Zaleszczykach wyk. hip. l. 438 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętych, a odtąd na imię Mechla Wagnera zapisanych zaintabulowanej i za hipotekę sumy 220 złr. służącej pod następującemi warunkami.
Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 14 marca i dnia 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, przy drugim terminie i niżej ceny wywołania.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. adw. Stoklsa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 9 listopada 1888.

L. 7802 (225 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez nabywcę Jankla Terk warunków przetargu, odbytego dnia 29 sierpnia 1887 na żądanie egzekwującego wierzytelność swą 86 zł. z pn., Eliasza Friedmann wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. zpn., zahipotekowanej na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmann połowy realności, objętej 789 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, pod warunkami pierwotnym edyktem z dnia 7 maja 1887 l. 2609/87 ogłoszonym z możnością pozbycia nawet poniżej ceny wywołania, na dzien 18 marca 1889 od 10 godziny rano w gmachu sądowym.
Cena wywołania 832 zł. 31 ct.
Poręczne 83 zł.
Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i resztę warunków przetargu wolno przeglądać w registraturze.
O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 lipca 1888 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie, lub którym by uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapadłe mające uchwały należycie doręczone nie zostały, z nadmienieniem, iż ustanowiono im kuratorem złoczowskiego notaryusza dr. Bodyńskiego z podstawienier złoczowskiego notaryusza dr. Miskygo.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1888.

L. 778 (994 1—3
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasz że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Abrahama Dominika w kwocie 656 złr. z przyn. odbędzie się dnia 21 marca 1889 i 25 kwietnia 188 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Owadieg Dominika wedle wyk. hip. 306 dz. śród mieście karty B. poz. 1 i 5 należące części realności pod l. k. 331 m. we Lwo wie położonej, że na pierwszym termin części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 2.836 złr. 2 ct. lub przynajmni za tę cenę, a na drugim terminie nawe niżej ceny wywołania sprzedane zostan że jako wadyum kwota 283 złr. 60 ct. zł żoną być ma, akt oszacowania i warun licytacyjne w registraturze sądowej prze rzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że d wierzycieli którzyby po wydaniu wyciąg tabularnego to jest po dniu 7 marca 18 rzeczowe prawa na wspomnianych częściac tej realności nabyli, lub którymby uchwa sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej d tyczące z jakiegobądź powodu doręczo być nie mogły, adwokat dr. Rares kurat rem a jego zastępcą adwokat dr. Dornba mianowany został.
We Lwowie, dnia 26 stycznia 1889

L. 134 (546 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 96 złr. 70 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w Sali nr. 12 na rzecz miejskiego towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 159 w Brzeżanach wedle dom III. pag. 53 n. 2 haer. własność małoletnich Julii Anny i Grzegorza Bezkorowajnych stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 516 zł. 86 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej na drugim zaś także niżej tej ceny będzie sprzedawaną.

Wadyum ustanowione na kwotę 52 zł.

Nabywca obowiązany będzie, te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 października 1888 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub poźniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek po wodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu 3-krotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w sądzie tutejszym i w innych sądach ogłoszonego.

Brzeżany, 12 stycznia 1889.

L. 12663. (658 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw spadkobiercom po Michale Szkremełko, masie spadkowej Michała Paraszczuka, Petra Szkremełki i Maryi Szkremełki o zapłacenie 6 rat po 6 złr w. a., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, wyk. hip. l. 763, 634 i 792 w Czerniatynie położonych, w dwóch terminach dnia 18 marca i 15 kwietnia 1889, o 8 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania kwota 541 złr.

Wadyum 54 złr.

W pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 23 grudnia 1888.

L. 8204 (827 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya realności lk. 3 wedle wykazu hipotecznego l. 11 księgi gruntowej dla gminy Protesy spadkobierców po Koplu Brodfeldzie własnej na rzecz Michała vel Mechla Schönbacha o zapłacenie 100 złr. z p. n.

Cena wywołania 1200 złr. aw.

Wadyum 120 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. Notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 7 grudnia 1888.

L. 6544 (1013 1—3)

Żabnieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zofii z Radłów Arabikowej w kwocie 140 zł. 64 ct. wa. z pn.. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1889 razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności lw. księga gr. Wola żelichowska, na rzecz Maryanny Trzpit, Tomasza, Justy i małolet. Jana Arabików zapisanej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, dnia 12 stycznia 1889.

L. 51183 977 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali razpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 705 zł. 45 ct. wa. i pięć rat po 798 złr. z pn., odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana Dokupila wedle poz. 8 karty B. wyk. hip. nr. 612 i poz 1 karty B. wykazu hip. 559 ks. gr. Lwowskiego c. k. Sądu krajowego należących dóbr Lubella II i Pogranicze, w powiecie Zółkiewskim położonych.

Na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 53.200 lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 5320 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 czerwca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hahn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krosiński mianowany został.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1889.

Kuratele.

L. 78. (990 2—3)

Wojciech Cich, rolnik z Wróblaczyna, został z powodu zachodzącego marnotrawstwa wzięty pod kuratelę, — a kuratorem ustanowiony Mikołaj Szkrobut z Wróblaczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 2 stycznia 1889.

L. 565. (1003 1—3)

Hryć Sosiak Iwanów z Oleszy, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Paweł Pacahan z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 stycznia 1889.

Upadłości.

L. 451. (973 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że p. adw. dr. Olszewski, jako zarządca masy konkursowej Magnusa Peltza, złożył rachunki z zarządu dóbr „Zakopane“ za rok 1888, które strony interesowane w sądzie przejrzeć mogą.

Do zbadania rzeczonych rachunków, tudzież do powzięcia uchwały względem ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy za sprawowanie zarządu dóbr Zakopańskich przez rok 1888, wyznacza się termin w ck. sądzie obwodowym na dzień 28 lutego 1889 o godz. 10 rano, na który się wierzycieli wzywa.

Nowy Sącz, dnia 26 stycznia 1889.

Konkursa.

L. 5730. (1006 1—3)

K o n k u r s

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Limanowy, w powiecie limanowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.

z płacą rocznych	500 złr.
za służbę telegraficzną	120 złr.
ryczałtu kancelar jnego	120 złr.
i wynagrodzenia	600 złr.

za codzienne trzy- a względnie czterorazowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 grudnia 1888.

L 198 (987 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy 2-klas. szkole na przedmieściu samborskiem Powodowa, z językiem wykładowym polskim z płacą 650 złr., za kierownictwo 100 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) przy 7 klasowej szkole dziewcząt w Samborze, z płacą roczną 360 złr. i relutum na pomieszkanie w kwocie 36 złr., język wykładowy polski.

c) przy 2-klas. szkole lud. w Sasiadowicach, z płacą 240 złr. a względnie 300 złr. (język wykładowy polski).

d) przy 1-klas. szkole etat. z językiem wykładowym polskim, z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Rakowie, Ubercach i Czyszkach

e) przy 1 klas. szkole etat. z językiem wykładowym ruskim, z płacą 300 złr i wolnem pomieszkaniem: w Barańczycach, Błażowie, Bylicach, Mi tkowicach, Słupnicy, Torczynowicach, Wołoszczy i Wykotach.

f) przy szkołach filial. z językiem wykładowym polskim, z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Dublanach, Maksymowicach.

g) przy szkołach filial. z językiem wykładowym ruskim, z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Bykowie, Mrozowicach, Ortynicach, Oziminie, Pinianach, Szadém, Tatarach, Torhanowicach, Zarajsku.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej.

W Samborze, 7 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5473. (982 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Procia Lacha, że Hersch Pechter wniósł pod dniem 20 listopada 1888 l. 5473 przeciw Fedorowi Lach i przeciw niemu pozew o zapłatę 250 złr. a. w. z pn., w której to sprawie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 lutego 1889 o 9 godz. rano i ustanowiono dlań kuratorem p. Jana Bachmanna w Bukowsku.

Wzywa się tedy Procia Lacha, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyj do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Bukowsko, 6 grudnia 1888.

L. 13827. (580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada 1887 zmarł w Sadkach Andrij Pachołek, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, kto do spadku tego ma prawny tytuł, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do tego spadku prawo mieli, ażeby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosili, swe prawa do spadku wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek, dla którego kuratorem adw. dra Emanuela Reissa ustanowiono, z tymi przeprowadzonym będzie, którzyby się zgłosili i swe prawa wykazali i im przyznany będzie, część zaś spadku, do którego by nikt prawa nie wskazał lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny uznany i skarbowi Państwa oddany zostanie.

Buczacz, dnia 10 listopada 1888.

L. 980. (594 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jarosińskiego (syna Wincentego), że Kasper Jarosiński i Jan Jarosiński (syn Pawła), wnieśli przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 13 stycznia 1889 l. 980, o zapłacenie kwoty 150 złr. a. w. z pn., na który wydany nakaz zapłaty tej sumy z pn., doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chmurskiemu, a substytutem ustanowiono adw. dra Brummera w Krakowie.

Wzywa się zatem Jana Jarosińskiego (syna Wincentego), aby innego pełnomocnika sobie ustanowił lub kuratorowi swemu udzielił informacyę, inaczej skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Kraków, 15 stycznia 1889.

L. 20328. (1000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Złoczowie, zawiadamia niewiadomych z nazwiska i życia właścicieli i posiadaczy 5/8 części ciała hip. l. 118, ks. grunt. gm. Złoczowa, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Relę Schraenzelową pozwu o zapłatę 300 złr. aw. z pn., który ts. uchwałą z dnia 30 stycznia 1889 do l. 20328 do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 12 marca 1889 o godz. 9 przed południem dozwolony został, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Heynego w Złoczowie z substytucyą adw. dra Mijakowskiego i wzywa onychże pod zagrożeniem skutków prawnych, by na powyższym terminie bądź osobiście w sądzie się jawili bądź też kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyli.

Złoczów, 30 stycznia 1889.

L. 1266 (1009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Berel, że w sprawie Schaji Zwirna przeciw niej pto 39 złr. 11 ct. w. a. z pn., ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Brandta i termin do rozprawy na dzień 1 marca 1889 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto ją, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi lub innego zastępcę ustanowiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Mielec, dnia 12 lutego 1889.

L. 258. (1005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej rzym kat. kościoła w Zaleszczykach przeciw Aronowi i Babie Hafnerom pto 100 złr. o zaintabulowanie praw własności do tej kwoty dotychczas na rzecz zmarłego Floryana Kamińskiego na realności dłużników wpisanej, — ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego, kuratorem adw. dra Schrenzla z Zaleszczyk, któremu przeznaczoną dla niego rezolucyę tabularną z dnia 15 października 1888 l. 7070 doręczono.

Wzywa się przeto Alfreda Kamińskiego, by temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub też o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Zaleszczyki, 20 stycznia 1889.

L. 5634. (1016 1—3)

W sprawach egzekucyjnych galic. Banku kred. we Lwowie przeciw Zofii czyli Sprince Nagel o zapłacenie kwot 2852 złr. 50 ct., 1020 złr. i 1500 złr. w. a. z pn., ustanawia c. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby egzekucyę prowadzącego Banku de praes. 9 lutego 1889 l. 5634 dla niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Menkesa, kuratora p. adw. dra Nowackiego z substytucyą adw. dra Tilla i doręcza mu tusąd. uchwałę z dnia 7 grudnia 1888 l. 44883, rozpisującą publiczną licytacyę 2/12 części realności l. k. 147 3/4 i 2/12 części gruntu lk. 102 3/4 we Lwowie położonych, do rąk kuratora.

Wzywamy tedy Berischa Menkesa, by celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 12 lutego 1889.

L. 3640. (628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kazeckiego, że dla niego w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie Przybyłowskiej z Mytarki, kuratorem Antoni Kuznecki ustanowiony został.

Wzywa się go przeto, aby w przeciągu jednego roku od dziś swe miejsce pobytu sądowi podał, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Antonim Kuzneckim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród, dnia 30 czerwca 1888.

L. 763. (592 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodn r jako cessyonaryuszy Hirscha Wittmayera przeciwko Izraelowi Bodnerowi o zapłacenie sumy 178 złr. 9 ct a. w. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Izraela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego z substytucyą adw. dra B. Gałeckiego ustanowił i o tem zarządzeniu Izraela Bodnera do właściwego użytku niniejszem zawiadamia.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L 11605. (599)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Józef Mysłowski, przedsiębiorstwo gorzelni, jakoteż wypas wołów w gorzelni Zwiniackiej“.

Tarnopol, 30 września 1888.

L. 5143 (629 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Maryę Hućko i Michała Bala, aby oświadczenia do spadku po ś. p. Bartłomieju Balu dnia 25 sierpnia 1885 w Czekaju bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zm...m, w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni tutaj wnieśli, gdyż inaczej sprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Zagórskim z Czekaja przeprowadzoną zostanie.

Zmigród, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 10462. (640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że dla Józefa Kobylińskiego vel Kobylańskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, celem doręczenia nakazu płatniczego z dnia 20 czerwca 1888 l. 4408, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Józefowi Kobylińskiemu vel Kobylańskiemu wydanego, Jan Mühnich, naczelnik gminy z Michalówki, kuratorem ustanowiony został.

Uhnów, 20 grudnia 1888.

L. 13833 (646)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie spadkowej po ś. p. Kajetanie Bołoz Antoniewiczu dla Aleksandry Bokłaszczuk z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora w osobie Nykoły Prociuka vel Fedoruka, gospodarza w Winogrodzie i doręcza temuż ts. uchwały z dnia 1 grudnia 1887 l. 10683 i z 3 stycznia 1889 l. 13833.

Kołomyja, 3 stycznia 1889.

L. 688. (912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionj książeeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 17734 z roku 1888, na 35 złr. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej się zgłosił i w obec sądu z posiadania opisanej książeczki się wykazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej i tem samem nieważną zostanie uznaną.

Przemyśl, 23 stycznia 1889.

L. 766. (591 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner, jako cesyonaryuszy Hirscha Wittmayera przeciwko Israelowi Bodnerowi o zabezpieczenie sumy 119 złr. w. a. z pn., dla niewiadomogo z miejsca pobytu dłuznika Israela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego, z substytucyą adw. dra B. Gałeckiego ustanawia i wzywa tegoż Israela Bodnera, aby do ustanowionego zastępcy się zgłosił lub też innego wskazał, gdyż inaczej powstałą z tąd szkodę, sam spowoduje.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 8945. (600 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na prośbę Anieli z Lenartów Paź, zarządził w myśl § 10 ust z 16 lutego 1883 nr. 20 D. p. p., postępowanie w celu prowadzenia dowodu śmierci Jana Nepomucena 2 im. Lenarta, urodzonego w Przemyślu 29 maja 1841, syna Pawła Lenarta.

Według podania Anieli Paź, Jan Lenart udał się w roku 1863 do powstania, i tamże w listopadzie 1863 przy przeprawie przez rzekę Wisłę zginął, albowiem wpadł w wodę i więcej nie wypłynął.

Wzywa się wszystkich, którzyby o Janie Lenarcie wiadomość mieli, by sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Reichowi w Rzeszowie do dnia 1 lipca 1889 jej udzielili.

Rzeszów, 10 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 4845 1 19

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 11 b. m. oznajmia się, że przeszkody w ruchu na przestrzeni Lwów-Bełzec zostały usunięte i ruch wszelkich pociągów na tej przestrzeni począwszy od dnia 15lutego b. r. znowu normalnie odbywać się będzie.

Lwow, dnia 14 lutego 1889.

Ces król. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej jako Zarząd ruchu.

L. 31 **Ces. król. uprzyw.** 866

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Dwudzieste pierwsze zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

w poniedziałek dnia 15 kwietnia 1889 r. o godzinie 10 rano

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1888.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1888.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów.)
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 18 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 5 lutego 1889 roku.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie zapłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkoskich.